

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półrocznie bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; czterocześni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsov; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc listopad: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc listopad w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „*Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego*” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwu-tygodniowym dodatkiem nat, po następującej cenie:

W Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.
Na prowincyi:	miesięcznie	82 ct.
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister wyznań i oświecenia uwolnił Franciszka Howorkę od obowiązków inspektora okręgowego, szkół okręgu śnia-

tyńskiego i zamianował go inspektorem okręgowym szkół ludowych okręgu kołomyjskiego, z siedzibą w Kołomyi, postanawiając, że okręg szkolny horodeński będzie i nadal przydzielony do zakresu działania Franciszka Howorki.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 listopada.

Dziś otwarte być mają Izby belgijskie, ale bez mowy tronowej. Najważniejszym przedmiotem zajęcia w kraju jest głosowanie powszechne, którego domagają się rozmaite stowarzyszenia i cała klasa pracująca; żądaniu jednak temu nie chce większość Izby zrobić takich ustępstw, jakich się domaga opinia publiczna. Gabinet wprawdzie byłby skłonny do przedsięwzięcia rewizji konstytucyjnej celem zrobienia znacznych zmian w ustawie wyborczej, ale mówią, że ulega naciskowi p. Woeste, który o zmianach radykalnych słyszeć nie chce. Agitacja tymczasem za głosowaniem powszechnem przybiera coraz większe rozmiary. Manifestacye w tej sprawie, które odbyły się w niedzielę, minęły spokojnie, w wielu jednak miastach uważano za stosowne wzbudzić tych manifestacyj, lub ograniczyć je pewnymi zarządzeniami. W Gandawie nie pozwolono wcale na pochód tłumny przez ulice, w Mons zaś, lubo pozwolono na pochód, zabroniono jednak zgromadzeń i obrad w miejscach publicznych.

Przewidywania umiarkowanego stronnictwa liberalnego sprawdzają się

co do ludności robotniczej, która w miarę niepewności w sprawie głosowania powszechnego, ulega wpływom socjalistycznym. W prowincyi flandryjskiej, gdzie dotychczas mało robotników należało do zmwów, obecnie przedsiębiorcy tamtejsi sami chwycili się środka poniekaąd zmwowy, ażeby odwieść robotników od uczestnictwa z socjalistami. W kilku zakładach fabrycznych ogłoszono, że którykolwiek robotnik należący do związku socjalistycznego, utraci miejsce w zakładzie. Wywiązały się z tego powodu polemiki w dziennikach partji przeciwnych, co bardziej jeszcze potęguje namiętność, sprawie jednak uśmierzenia nie czyni żadnej przysługi, gdyż socjaliści posługują się dziś wyłącznie hasłem głosowania powszechnego, a to uznane zostało za agitacyę legalną.

Wzmaga się także stronnictwo radykalne, które na 25 grudnia zapowiada kongres w stolicy, w celu obmyślenia programu w obec hasła głosowania powszechnego. Według programu, podanego przez dziennik *Réforme*, stronnictwo to objąć ma organizacyę swoją kraj cały. Zwoływać będzie zgromadzenia walne, prowincjonalne i okręgowe i agitować ma obecnie głównie za reformą wyborczą. Niebezpiecznem to jest o tyle, że program zawiera postanowienie, zezwalające członkom łączyć się w razie potrzeby i z socjalistami i z innymi stronnictwami politycznymi, które popierać zechcą reformy wewnętrzne. — W warunkach tych oczy całego kraju zwrócone są na Izbę deputowanych, która rozstrzygać ma o projektach reformy wyborczej. Projektów tych jest kilka, ale żaden ze skrajniejszych nie uzyska prawdopodobnie apro-

baty większości, a w takim razie gabinet musi obmyśleć środki ostrożności, gdyż liczna partya robotnicza grozi w razie niepodjęcia reform ogólnem w całej Belgii bezrobociem.

## Sprawy sejmowe.

(Sprawozdanie komisji szkolnej o sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej kraj. o stanie szkół średnich galic. w latach szkolnych 1888—1890.)

(S) Komisya szkolna, której Sejm poruczył zbadać sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o stanie szkół średnich i ludowych za lata 1888—1890, załatwiła już pierwszą część tego polecenia, gdyż na podstawie referatu rektora Zakrzewskiego przyjęła przygotowane dla Sejmu sprawozdanie.

O rezolucyach, jakie komisya w tej sprawie uchwaliła donieśliśmy już przed trzema dniami, dziś zamierzamy podać w obszerniejszem streszczeniu samo sprawozdanie komisji.

Komisya nie uważała za stosowne podawać krytyce i ocenie całego planu, wedle którego urządzone są szkoły. Przyznając, że można w nim wskazać wadliwości, które pochodzą przedewszystkiem ztąd iż układają go dla całej Monarchii nie liczone się z właściwościami naszego kraju i społeczeństwa, — sądzi komisya, że na podstawie sprawozdania c. k. Rady szkolnej kraj. należy tylko ocenić jej działalność. Rada szkolna kraj. nie ma bowiem prawa zmieniać systemu, lecz ma go wykonać i stosować.

Komisya podnosi, że ostatnie sprawozdanie c. k. Rady szkolnej kraj. cechuje szczerosc i otwartosc. Nie zatajono w niem żadnego z braków i wadliwości, które istnieją w naszych szkołach średnich, lecz wskazano je wyraźnie i jasno, jako też środki trafne i słuszne, które by mogły złemu zapobiedz. Ze sprawozdania tego okazuje się —

5)

## PO ZŁOTE RUNO

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

przez

Teodora Jeske - Chocińskiego.

(Ciąg dalszy).

III.

Jak wicher wypadł z dworca warszawskiego kuryer wiedeński. Minawszy zabudowania kolejowe, runął na równiny mazowieckie, zanurzając się w ciemnościach nocy. Ognisty wąż wypłynął z komina lokomotywy, z pośród kłębow dymu i płomieni, rósł szybko, aż rozwinął się we wspaniałą wstęgę, lśniąca wzdłuż pociągu milionami iskier.

Pociąg szedł równo, sunąc prawie po szynach, bez uczucia i świadomości, chociaż unosił z sobą zwykłą tragikomedję ludzką: Łzy obok nadziei, rozpacz, sąsiadująca z pychą, życie ze śmiercią.

Na poduszkach wagonu sypialnego, spoczywał Stanisław Radziejewski. Futro rozpiął na piersiach, nogi wyciągnął przed siebie, obnażoną głowę wsparł na tylnem wysłaniu. Zieloną firanczką przyćmione światło lampy padało na twarz bladą i przymkniętą, zmęczoną powieki.

Całe wczoraj przeciągało w tej chwili przed jego pamięcią, cała przeszłość, od najranniejszych lat począwszy. Widział się chłopczykiem w dostatnim dworze szymonowskim, otoczonym rojem służby. Bona Francuska uczyla go mowy nadsekwańskiej, Angielka złodziejcznej gwary wyspiarzów, guwernantka Polka wykładała mu początki gramatyki,

algiebrzy i historii. Lokaj wymyślał dla niego rozrywki, stangret strugał szabelki, pastuch kręcił fujarki, forys majstrował bicyzki.

Pieścili go wszyscy, bawili, chuchali na niego, ustępowali mu z drogi. Rodzice ubierali go w koronki i aksamity, później w kosztowne sukna i futra.

Nikt nie mówił mu o walce o byt, o trudach i obowiązkach życia.

Kiedy oddano go do szkół publicznych, mieszkał u profesora, który usuwał z pod stóp dobrze płacącego pensjonarza przeszkody i nieprzyjemności. Co inni zdobywali kosztowną nadmiernej pracy, zdrowia i rozczarowań, o co ubożsi walczyli z zaparciem się bohaterów, on brał bez troski i upokorzeń. Zdolny i lubiący naukę, przebiegł gimnazjum bez wysiłku.

W akademii rolniczej i uniwersytecie szanowano bogatego panicza, który aczkolwiek nie był świętoszkiem i nie żałował sobie niczego, nie stronił mimo to od wykładów i doświadczeń w laboratorjach.

Gdy po ukończeniu studyów, udał się w podróż kilkoletnią, jeździł zawsze pierwszą klasą, stawał w znanych hotelach, jadał w głośnych z wykwinnych potraw restauracyach, w teatrach najmował łoża, a stousunki i stosunekki zawierał tylko z wytwornymi kobietami.

Wiek dziecięcy, chłopięcy i młodość, przesuwaly się przed jego pamięcią, strojne i wonne. Potu w ich odbitkach nie dostrzegł ani cieniów. Nie słyszał po za sobą klątw wyrobniaka, złorzeczeń sponiewieranego i wstębnień zawiedzionych nadziei.

A teraz miałyby...

Zerwał się z łożka u stanął przed oknem wagonu.

Kuryer biegł bez wytchnienia. Już minął Grodzisk, Rudę Guzowską. Za chwilę stanie w Skierniewicach.

Na dworze, na chmurnem niebie, nie iskryła się ani jedna gwiazdka. Było tak ciemno, że Radziejewski nie widział nawet słupów telegraficznych. Czasem tylko, gdy z komina lokomotywy trysnął nowy potok igieł ognistych, dostrzegał tuż obok nasypu płaty brudnego śniegu.

— A teraz miałbym włożyć głowę w jarzmo — myślał, wracając na miejsce — zaprzadź się pospółu z chłopem i bydlęciem do pługą pospolitej pracy i męczyć się drobniawymi interesami od świtu do nocy? I to na co? Czy na to, aby utonąć za lat dwadzieścia, trzydzieści w bezdennych czeluściach nicości, zmieszać się z prochem, jak wszystko, co istnieje, organiczne lub nieorganiczne? Czy na to, aby przyczynić się w znoju i boleściach, w cząstce miliardowej, do zachowania gatunku ludzkiego? Cudowne posłannictwo, ale dla głupców, którzy wierzą w celowość i sprawiedliwość śmiesznego porządku świata?

Znów przymknął powieki. Widział się w aulach uniwersyteckich Lipska i Berlina, słuchającego z ciekawością wykładów młodych profesorów i docentów niemieckich. Bo też dziwne opowiadali rzeczy. Co jego ojciec i dziad szanowali i czcili, jako świętość najwyższą, oni, ostatniej epoki prorocy, wydrwili, inną, lepszą obiecując wiarę. Wyrzuciszzy ze wszelkich nauk pierwiastki nadprzyrodzone, usunawszy dawnego Stwórcę po za nawias wiadomości pozytywnych, jak mówili, wykreślali plan do nowego gmachu wyobrażeń, który miał się opierać na doświadczeniu, jako na jedynej trwałej podstawie. Czego nie słyszysz, nie smakujesz, nie możesz dotknąć i t. d. to kłamstwem jest, bo tylko zmysły wiedza. Lecz nie obawiaj się, abys nie zgłębił istoty wszechrzeczy. Wszechpotężny rozum ludzki dotrze w końcu do źródła t. zw. odwiecznych zagadek i odsłoni je ku pohańbieniu tych, co

majączą o jakichś tam Bogach i życiach pogrobowych. Boga i duszy nie widział nikt, a śmierć zamyka raz na zawsze księgę przeznaczę człowieka, jak unicestwia zwierzę i roślinę. Tyle istnienia, ile go tu na ziemi...

Młody student słuchał szczerych zapewnien nie wiele od niego starszych docentów i wierzył im na słowo. Dla czego miał wątpić? Przekonywali przecież tak gęro, ośmieszali tak genialnie „przesady“ przeszłości. Uczeń od niego, zdawali sobie chyba sprawę z tego, co mówili.

Później, gdy samostnie rozmyślał zaczął i chciał osobiście sprawdzić posłyszane teorye, znalazł się nagle w obec całej góry znaków zapytania, która rosła, im więcej zbliżał się do źródeł najprostszego spoztrzeżenia, najpospolitszego faktu. Nie będąc jednak z zawodu ani filozofem ani przyrodnikiem, lecz tylko dyletantem naukowym, jak cała przeciętna inteligencya, przestał się niepokoić ciemnościami, pochłaniającymi świadomość ludzką. Rzecz to innych fachowych znawców.

Bogaty i niezależny, nie znajdował się dotąd nigdy w położeniu bez wyjścia, które zmusza człowieka do szukania podpory na zewnątrz. Młody i zdrowy, nie zastanawiał się na prawdę ani razu nad koniecznością śmierci. Są pojęcia, wynikające nie z rozmyślań, z książek, lecz wprost i jedynie z doświadczenia życiowego.

Z całej mądrości uniwersyteckiej zachował dla swojego użytku kilka doktryn, potrzebnych w życiu codziennem. Boga i duszy nie widział, — więc pojęcia te są wytworami fantazyi. Z drugiego świata nie wrócił dotąd nikt, — przeto kończą się cele człowieka z ostatniem technieniem. Ponieważ losy śmiertelnika rwą się na zawsze z chwilą zgonu cielesnego — głupiec tylko nie dbałby o to, aby nie wyciągnąć z warunków docze-

zdaniem komisji — że naszą najwyższą magistraturę szkolną ożywia od lat paru wysokie poczucie odpowiedzialności, że posiada ona zupełną świadomość potrzeby postępu i naprawy złego w stosunkach szkolnictwa średniego, znajomość dokładną jego źródeł i gorliwość w ich tamowaniu. Sprawozdanie to musi budzić zupełne zaufanie do c. k. Rady szkolnej krajowej w jej składzie dzisiejszym i dla tego komisja szkolna sądzi, iż należy się publiczne uznanie i wdzięczność zarówno za to sprawozdanie jak za cały kierunek, w którym postępuje i od którego można oczekiwać dobrych na przyszłość skutków. Rozpatrując się w sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej kraj., komisja szkolna zauważyła musiała przedewszystkiem fakt, iż w kraju naszym zachodzi rażąca dysproporcja w stosunku ilości szkół realnych do ilości gimnazjów.

W r. 1875 obok 23 gimnazjów z 7135 uczniami istniało w Galicyi 5½ szkół realnych z 2545 uczniami, a w latach następnych stosunek ten coraz bardziej się zmienił na niekorzyść szkół realnych, tak iż w r. 1890 jest obok 26 gimnazjów z 12.555 uczniami, tylko 3½ szkół realnych (3 całe i jedna niższa) z 1050 uczniami. Przyczyną tego, — zdaniem komisji — najważniejsze leżą głęboko w naturze stosunków naszego kraju i usuwają się z pod wpływu wszelkich zarządzeń szkolnych (nierozwinięty przemysł i handel i t. p.) ale jedną, na którą słusznie zwraca uwagę c. k. Rada szkolna w swoim sprawozdaniu, jest wadliwy ustroj naszych szkół realnych. Z początku garnięto się do nich w nadziei, że można tam przygotować się do zawodów praktycznych. Gdy się zaś przekonano, że szkoły te praktycznej nauki nie dają, a zamykają dostęp do szeregu innych zawodów, zaczęto zapędniać gimnazya. Zdaniem komisji, należałoby przystąpić do organizacji szkół realnych. Ustawodawstwo o nich należy do Sejmów krajowych, z którego to prawa skorzystały wszystkie kraje prócz Galicyi i przeprowadziły organizację drogą ustaw krajowych. U nas obowiązuje plan nauki, zaprowadzony prawniczo rozporządzeniem ministeryalnym z r. 1872.

W gimnazjach również istnieją, — zdaniem komisji — liczne braki, na które powszechnie można słyszeć skargi, w wielkiej części przesadne, ale w części uzasadnione. Przyczyną tych wadliwości jest przepełnienie naszych gimnazjów, to zaś płynie — zdaniem komisji — z dwóch źródeł, które są specyficznymi galicyjską plagą szkolnictwa gimnazyalnego.

Na jedno z tych dwóch źródeł, t. j. brak dostatecznej ilości zakładów, brak zwłaszcza dostatecznej ilości posad nauczycielskich i ztąd wynikający brak nauczycieli ukwalifikowanych, oraz grozący ubytek sił nauczycielskich, sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej zwraca należyte uwagę i zaznacza je w sposób jasny i przekonujący. Drugie jednak źródło złego t. j. przepełnienia, pozostało niewyjaśnione. Jest to — zdaniem komisji — ta okoliczność, że w gimnazjach naszych znajduje się wielu uczniów, którzy się tam znajdować nie powinni. Ktokolwiek miał sposobność zapoznać się bliżej z gimnazjami galicyjskimi, ten

zawsze dochodził do przekonania, że bardzo znaczny procent kończących je maturzystów, mimo otrzymanego świadectwa dojrzałości do studiów wyższych, na prawdę dojrzałym do nich nie jest, bo nie posiada niezbędnego uzdolnienia i rozwinięcia umysłowego. W miarę wzrostu frekwencji w gimnazjach obniża się jakość uczniów pod względem uzdolnienia z największą szkodą dla całej nauki gimnazyalnej. W obec większej ilości uczniów o zdolnościach umiarkowanej miary, obniża się i sposób traktowania przedmiotu i wymagania względem wszystkich aż do ostatnich granic możebnych, na czem największą szkodę ponoszą uczniowie zdolniejsi, którzy w skutek tego stanu niejednokrotnie popadają w lenistwo. Podwyższenie opłaty szkolnej nie powstrzymało — prócz w pierwszej chwili — nadmiernej frekwencji w naszych gimnazjach i ich przepełnienia. Jestto zresztą objaw, który wynika z żądy nauki i oświaty ze wszech miar chwalebnej. Przepełnieniu gimnazjów skutecznie zaradzić można — zdaniem komisji — tylko z jednej strony zakładaniem szkół innego rodzaju, a mianowicie szkół przemysłowych i handlowych, do których mogłyby odpłynąć zastępy młodzieży, niepotrzebnie obciążające gimnazya, z drugiej zaś strony staraniem samych gimnazjów, żeby usunąć z zawczasu takich uczniów, którzy się do gimnazjów, a zwłaszcza do klas wyższych, dostali niewłaściwie, którzy nigdy nie zdołają objąć całości przedmiotu. W tym kierunku Rada szkolna wydała już niektóre zarządzenia, które na wszelkie uznanie zasługują. Owóż komisja sądzi, że należy wytrwać i pójść dalej na tej drodze, jeżeli przez naukę w gimnazjach ma się osiągnąć wyższy poziom ogólnego wykształcenia. Egzamin przejściowy z gimnazjum niższego do wyższego, byłby najskuteczniejszym w tym celu środkiem.

Równocześnie trzeba jednak — zdaniem komisji — starać się o to, aby wzrosła liczba ukwalifikowanych nauczycieli, a nadto pomnożyć liczbę gimnazjów w ten sposób, aby z połączenia istniejących już gotowych i utrzymujących się stale od dawna klas równorzędnych we Lwowie i Krakowie, utworzono nowe zakłady samoistne. Dopiero gdy się tej naglącej potrzebie zadość uczyni, przyjdzie kolej na zakładanie całkiem nowych gimnazjów po miastach mniejszych, gdzie ich nie ma jeszcze dotychczas.

Następnie podnosi komisja, że suplenci stanowią u nas prawie ⅓ części ciała nauczycielskiego. Temu stanowi należałoby również zaradzić przez ustanowienie nowych posad nadetatowych. Ołbrzymi zastęp 201 suplentów, w większej połowie (111) nieposiadających żadnego egzaminu kwalifikacyjnego, może słusznie — zdaniem komisji — przerazić. Taka suplentura, trwająca niekiedy lat kilkanaście odstrasza — zdaniem komisji — od poświęcenia się zawodowi nauczycielskiemu. Młodzież zdolniejsza coraz bardziej stroni i usuwa się od zawodu nauczycielskiego, a garnie się do niego przeważnie taka młodzież, która nie czuje w sobie zdolności, żeby zdobyć sobie z czasem w innym zawodzie wyższe stanowisko i gotowa jest poprzestać na zawsze na zaopatrzeniu szczupłym. W tym względzie odwołuje się komisja do Wydziału krajowego, ażeby, o ile nie

sprzeciwiają się temu akta fundacyjne, znaczniejszą ilość stypendjów zarezerwował wyłącznie dla odznaczających się pracą i zdolnością młodych ludzi, którzyby się chcieli poświęcić zawodowi nauczycielskiemu. Należałoby takim stypendystom należeć obowiązek wstąpienia do służby nauczycielskiej. Dalej podnosi komisja przeciżenie dyrektorów gimnazjalnych czynnościami administracyjnymi, byłoby zatem pożądanem, ażeby mogli oni otrzymać pomocników. Sejm zjednałby sobie prawdziwą zasługę — zdaniem komisji — gdyby w porozumieniu z Radą szkolną kraj. i na jej żądanie wyznaczył pewną kwotę do jej dyspozycji na te cele.

Dalej wskazuje komisja jako rzecz nader pożyteczną odbywanie konferencji dyrektorskich, na których nawzajem mogliby udzielać sobie spostrzeżeń. Co się tyczy planu naukowego podnosi komisja, że oceniając działalność Rady szkolnej kraj. nad jego wykonaniem, musi zaznaczyć z uznaniem, że w ostatnich latach zrobiono bardzo wiele, aby naukę każdego przedmiotu uprościć i pewniejsze osiągnąć przez nią rezultaty. Szczególniej odnosi się to do nauki obu języków klasycznych. Dalej podnosi komisja naukę religii, która może nader skutecznie wpłynąć na umoralnienie młodzieży.

Co do języka niemieckiego oświadcza komisja, iż nowa metoda dr. Germana i dr. Petelenza rokuje na przyszłość jak najlepsze skutki. Komisja domaga się jednak powiększenia liczby nauczycieli. Gorzej jest z językiem polskim, gdyż dziś mało kto w Galicyi umie pisać i mówić poprawnie po polsku, błędy językowe i gramatyczne popełniają nawet ludzie wysoko wykształceni, nie zdając sobie wcale z tego sprawy. Szczególniej zdaniem komisji akta urzędowe z jednej, a z drugiej dziennikarstwo szerzą bezwiednie to skażenie języka, któremu w dalszym ciągu ulegają wszyscy. Pociuszającym jest więc objawem, że Rada szkolna krajowa sprawą tą się zajęła. To, co dotychczas w tej mierze uczyniono w latach ostatnich: ułożenie nowych wypisów, prace nad uproszczeniem gramatyki, pouczenia dla nauczycieli języków klasycznych, szczególniej zaś zamierzona jest rewizja systematyczna podręczników pod względem językowym, — wszystko to są czynny Rady szkolnej kraj., które zasługują na uznanie jak największe i mogą sprowadzić zwrot pożądanym, a pomyślnym. Komisja podnosi, że w tych zabiegach potrzeba nadto współdziałania szeregów wszystkich władz innych i całego społeczeństwa, które tu właśnie ma pole szerokie, żeby okazać ducha prawdziwie obywatelskiego, a stojąc samo ciągle i czujnie na straży poprawności języka polskiego, dowieść czynną nad nim opieką, że język ojczysty jest drogi dla wszystkich nie tylko z pozoru.

Zwracając uwagę na naukę przedmiotów nadobowiązkowych, komisja szkolna przyjęła z zadowoleniem do wiadomości, że niemal wszystkie uczniowie szkół średnich, prawie bez wyjątku uczą się chętnie i skutecznie historii ojczystej i że Rada szkolna krajowa stara się pilnie o udoskonalenie nauki tego przedmiotu.

Komisja zwraca dalej uwagę na biblioteki, przeznaczone dla młodzieży. W tym względzie proponuje komisja wzięcie inicjatywy do wydawnictwa książek, nie koniecznie przeznaczonych dla młodzieży wyłącznie, ale z których przedewszystkiem korzystałaby młodzież szkolna. Cenniejsze utwory literatury własnej naszej i obcej, a zwłaszcza przekłady z dzieł z języków niedostępnych dla ogółu młodzieży, nadawałyby się do zorganizowania wydawnictwa zbiorowego pod kontrolą władz szkolnych, a przy pewnej subwencji z funduszu krajowego.

Jako ostatni punkt podnosi komisja w swem sprawozdaniu, karność szkolną, jako główny środek, którym się szkoła może posługiwać, aby wypełnić swoje zadanie wychowawcze. Pod tym względem sprawozdanie Rady szkolnej krajowej stwierdza ogólny stan pomyślny, ale obok tego zaznacza wyjątki rażące i pożałowania godne. Ażeby utrzymać karność poza szkołą, mogłyby — zdaniem komisji — przyczynić się do tego i zadanie szkoły ułatwić, dwa środki: zaprowadzenie stosownego umundurowania dla uczniów i ścisła kontrola ze strony władz szkolnych nad tem, jakiego rodzaju nadzór i opiekę domową mają uczniowie, którzy nie mieszkają przy rodzicach lub najbliższych krewnych. Umundurowanie uznała komisja jako środek nader skuteczny dla utrzymania karności poza szkołą, a nadto w wyższym jeszcze stopniu dla wzbudzenia zawczasu wśród młodzieży poczucia honoru i ducha korporacyjnego a podniesienia uczuć koleżeńskich.

Dla uspokojenia opinii publicznej i rodziców, podnosi wreszcie komisja kwestję karności wśród samego ciała nauczycielskiego. Zdaniem komisji, poziom moralności i karności wśród nauczycielstwa szkół średnich z pewnością nie jest niższy, lecz owszem stoi wyżej, niż wśród któregoś innego stanu ludzi wykształconych, którzyby na równi ze

stanem nauczycielskim postawić należało. W ogóle sądząc bezstronnie trzeba przyznać, że nasze szkoły średnie pod każdym względem osławiono niesłusznie do zbytku. Ciało nauczycielskie w przeważnej jego części ożywia poczucie obowiązku; stan nauki w szkołach średnich jest ogółem, w granicach systemu przyjętego, zadawalający, zwłaszcza jeśli się zważy trudności, płynące z ich przepełnienia nadmiernego.

Komisja sądzi zatem, że inicjatywę pożądaną reform dalszych, można z wszelkim spokojem pozostawić Radzie szkolnej kraj. w jej dzisiejszym składzie.

(Petycje miast Lwowa, Krakowa i Sanoka w sprawach szkolnych.)

Komisja szkolna załatwiła dziś petycje miast Lwowa i Krakowa o zmianę art. 8 ustawy szkolnej w tym kierunku, aby miały one prawo prezenty na posady kierowników szkół ludowych.

Referent p. Zoll wnosił, aby przychylić się do tego żądania, ale w ciągu dyskusji, w której przeważną część członków komisji okazała się przeciwną temu wnioskowi, podniesiono rozmaite wątpliwości, skutkiem których po przemówieniu obecnego na posiedzeniu komisji wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej, p. Bobrzyńskiego, komisja zgodziła się jednomyślnie na to, ażeby sprawę tę odstąpić Radzie szkolnej krajowej do dokładniejszego zbadania i przedstawienia następnie Wydziałowi krajowemu opinii. W ten sposób będzie Wydział krajowy mógł wystąpić z konkretnymi wnioskami.

Następnie uchwaliła komisja w załatwieniu petycji gminy miasta Sanoka rozszerzenie tamtejszej szkoły żeńskiej, przez zaprowadzenie 5 i 6 klasy.

(Z komisji budżetowej.)

Komisja budżetowa załatwiła preliminarz funduszu krajowego „Koszta leczenia”. Wydział krajowy preliminował na ten cel 800.000 zł., komisja uchwaliła tylko 770.000 zł., zatem skreśliła ogółem kwotę 30.000 zł. Nadto uchwalono w zasadzie budowę domu dla położnic w Lwowie, która rozpoczęta być ma w r. 1892. Na razie wyznaczono 20.000 zł. na zakupno placu, oraz 2.000 zł. na sporządzenie planów.

Komisja uchwaliła, aby plany te zatwierdzone zostały przez osobną komisję rzeczoznawców, złożoną z reprezentantów: fakultetu medycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, kraj. Rady zdrowia, polskiego naukowego świata lekarskiego, szefa departamentu sanitarnego Wydziału kraj., oraz profesora akuszeryi, dr. Czyżewicza.

Referentem tej sprawy był p. Marchwicki.

Komisja uchwaliła dalej w załatwieniu petycji, wyznaczyć 2.400 zł. subwencji na restaurację pomników katedry tarnowskiej i 5.000 zł. subwencji na restaurację kościoła w Bieczu.

Obie subwencje mają być płatne w dwóch rocznych ratach.

## Z Petersburga.

(Nowa gubernia chełmska. — Głosy przeciw obecnej kolonizacji. — Kolej syberyjska — Ożywienie przemysłu. — Potoczne wiadomości.)

Według dzienników rosyjskich został już wypracowany i wkrótce zostanie rozpatrzone przez osobną komisję, w skład której wejdą generał-gubernatorowie warszawski, kijowski i wileński projekt utworzenia nowej gubernii mianowicie chełmskiej, w skład której wejdą powiaty gubernii lubelskiej i siedleckiej zamieszkałe przez unitów.

Dzienniki poświęcają tej sprawie osobne artykuły, uważając ją za nader doniosłą.

„Potrzeba utworzenia nowej gubernii — powie *Swiet* — wynika nie tylko ze względów administracyjnych, ale też z konieczności skupienia ludności rosyjskiej (tak nazywa *Swiet* Unitów), która niedawno oswojona została od propagandy łacińskiej, przejęła się tradycjami rosyjskimi i pragnie żyć rosyjskim życiem. Ludność tę — pisze dalej wzmiankowany dziennik — należy postawić w inne warunki, aniżeli te, jakie istnieją dla reszty ludności Królestwa Polskiego. Przez utworzenie nowej gubernii zostanie od razu zerwany związek z przeszłością; dopóki zaś związek podobny istnieje, nie można liczyć bynajmniej na zupełne nawrócenie bujającego katolicyzmu i polonizmu.”

Kolonizacja obca, a przedewszystkiem niemiecka jest przedmiotem ciągłej dyskusji dziennikarskiej i nawet poważniejszych studiów społeczno-ekonomicznych. Kolonizacja szczególnie Wołynia budzi powszechny niepokój. Liczebna siła obcych osadników tej prowincyi uchodzi w mniemaniu „zaniepokojonych” za przednią straż najazdu niemieckiego w bliskiej przyszłości. Znany kores-

snych, możliwie najwyższej sumy przyjemności.

W taką uzbrojony filozofię, przeszedł Radziejewski lata pierwszej młodości równo, wygodnie, bez silniejszych wrażeń i wzruszeń, omijając starannie wszystko, coby mogło zakłócić jego spokój.

— A teraz miałby znosić ubóstwo i poniewierkę każdego żydka, zapatrzonego w jego weksel?

Zatrząsał się, wyciągając przed siebie ręce, jak gdyby chciał odepchnąć jakąś marę, która mu groziła.

— Nie, nie! — wyrzekł głosem stłumionym. — Na męczennika talentu nie mam, w Dyogenesa bawić się nie myślę. Zostawiam te role głodnym idealistom. Mnie rozum ochroni od porażki. Wszakżeż uczono mnie, że to władca wszechpotężny!

A kurjer szedł i szedł, szalał raczej, prując z szybkością spotęgowanej pary monotonne przestrzenie mazowieckie. Już zbliżał się do Piotrkowa.

Radziejewski, zwinawszy nogi w kołdrę, rozłożył się na miękkiej ławie. Zamknął powieki, usiłując zasnąć.

Niewołała, nieproszona zarysowała się na jego zrenicy postać Zofii Dąbrowskiej. Widział ją dokładnie, świeżą, białą, z puszką dojrzałej brzoskwini na buzi, z niewinnością w oczach i uśmiechnął się do uroczego obrazka.

— Gdyby mi się udało — marzył i z marzeniem tem przeszedł w krainę snów niepochwytnych.

Gdy się przebudził, stał przed nim żandarm i pytał:

— Pasport u was jest?

Był w Granicy.

W godzinę później udał się pociąg w dalszą drogę ku Wiedniowi. Radziejewski, przeniósłszy się do powozu pierwszj klasy, chciał zasnąć powtórnie, przeszkodził mu w tem jednak już w Trzebini nowy pasażer.

Do wagonu wszedł młody mężczyzna, wzrostu średniego, szczupły blondyn z błądą wyniszczoną twarzą. Jego bezbarwne, pierwotnie niebieskiego koloru oczy, duże, wypukłe otaczały ciemne obwódki. Bezkrwiste usta ocieniał mały, ubogi wąsik, przystrojony z obu stron. Pod uszami rosły wązkie bokobrody, wygolone tak, że zbliżały się w półkoło do delikatnego, cienkiego noska.

Przybysz ubrany był wytornie. Lekka jedwabna czapeczka podróżna, kosztowne futro, buciki bez obcasów z cienkiej skórki, pled, walizka, słowem, wszystko świadczyło o dobrym smaku właściciela.

Rozpłaciwszy się z posłańcem, szukał dla siebie wygodnego miejsca, gdy ujrzał Radziejewskiego.

— A wiesz, że mnie to zaczyna bawić — odezwał się, wyciągając rękę — od tygodnia spotykamy się po raz trzeci na drogach rozstajnych. Genua, Bazyleja i Trzebina, to chyba dosyć na siedm dni.

— Nie przeczę, — odparł Radziejewski dotykając zaledwo palcami podanej dłoni — ale rzecz szczególna, że dziwi to hrabiego Dębnowskiego, który mieszka prawie w wagonie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

ponent *Now. Wremeni* p. Mołczanow, woła rozpaczliwie w swych listach z Kijowa, iż kraj ten staje się polsko-niemiecko-żydowski. Z obawy przed Niemcami ostyga nawet zapaleni plemienny ku Czechom, których dominująca część przyjęła już prawosławie, a za ledwie 14.000 pozostało jeszcze wiernych Kościołowi. Przed paru tygodniami przybyli na Wołyn delegaci Czechów amerykańskich, celem zakupu ziemi na własność w powiecie dubieńskim, wskutek czego imigracja żywo obcego, jakkolwiek jednoplemiennego, znacznie się wzmogła. Przed kilku jeszcze laty powitanoby ich z zapalem. Obecnie ani jeden dziennik rosyjski nie wystąpił z zachętą dla „braci Czechów,” ale o wszem podniesiono tę okoliczność, jako nowy symptom niepokojący i zaczęto nawoływać do kolonizacji wewnętrznej czysto rosyjskiej, którą należałoby skierować w strony najbardziej zagrożone przez żywioł cudzoziemski. Czasopismo tameczne *Wołyn* uskarża się, iż nadzieje włościańskie coraz liczniej przechodzą w ręce spekulantów i lichwiarzy. Nieobliczone ztąd straty wynikają dla kminy, której spoiwość się chwieje, a siła robocza i finansowa słabnie. Wszystkie ciężary: państwowe, gminne, a gdzieindziej i ziemskie spadają na pozostałych członków osłabionej materialnie gminy. Celem powstrzymania tego anormalnego objawu, proponuje *Wołyn* wydanie ustawy, zakazującej alienacji nadziei włościańskich.

*Nowosti* donoszą, że kwestya budowy kolei syberyjskiej została ostatecznie zdecydowana przychylnie, i że zabezpieczenie strony finansowej przedsięwzięcia jest już przedmiotem narad we właściwych sferach.

Ministerstwo dóbr państwa — jak donoszą urzędownie — przystąpiło do przedsięwzięcia na wielką skalę środków, mających na celu ożywienie przemysłu w okręgach: batumskim i karskim, obfitujących, szczególnie pierwszy, w bogactwa kopalne i leśne.

Od roku 1891 wolno będzie na kresach cesarstwa zakładać różnego rodzaju faktoryje przemysłowo-handlowe. Pozwolenia na założenie faktoryj, będą udzielane przez władze miejscowe.

Wystawa w Azji Środkowej będzie otwarta w Moskwie w lutym 1891 r.

Naczelnik dziesiątej dywizji piechoty, Igelstrom, został mianowany dowódcą trzynastego korpusu.

## Z Berlina.

(Dymisy kaznodziei nadwornych. — Prace sejmu pruskiego. — Tanie mieszkania dla robotników. — Komunikat rządu darmstadtzkiego w kwestyi żydowskiej).

Wszystkie dzienniki berlińskie zajmują się dzisiaj długo i szeroko sprawą przyjęcia przez cesarza dymisy obu kaznodziei dworskich Stöckera, i Schradera. Stöcker przechodzi w stan spoczynku, Schrader otrzyma inną posadę. Według *Freisinnige Zeitung* powodem upadku Stöckera było jego ostatnie wystąpienie w Badeniu. Wielki książę badenski, miał się odnieść wprost do Berlina i uzalać się na sposób agitacji, jaką prowadził Stöcker. Sprawa dymisy dla tego załatwiona została tak szybko, że wpływowe czynniki niechętnie Stöckerowi, nie chciały, żeby on dawał ślub księżniczce Wiktorji, córce cesarza Fryderyka, bo drugi kaznodzieja Kögel, jest ciężko chory i ma zamiar stanowczo ustąpić.

Nowy kaznodzieja zamkowy, Drjander, jest osobistością nadzwyczaj w Berlinie popularną. Nominację swoją zawdzięcza temu, że był kaznodzieją w Bonn, wówczas, kiedy dzisiejszy cesarz odbywał tam studia; od tego czasu ma datować sympatyja cesarza względem niego. Jeden z dzienników utrzymuje, że nominacja Drjandra nastąpiła wskutek wyraźnego życzenia cesarowej. Krążą pogłoski, że drugim kaznodzieją dworskim ma być zamianowany słynny pastor Dallon, który przez czas dłuższy przebywał w Petersburgu; jego broszury przeciwko Pobiedonoscewowi wywołały w roku przeszłym wielkie wrażenie.

Odnosno do prac sejmowych, donosi *Deutsches Wochenblatt*, że z względu na trudności i doniosłość projektów podatkowych, za ledwie przed 24 listopada będzie mogło nastąpić pierwsze ich czytanie, że przeto ogólna dyskusya nad niemi potrwa do połowy grudnia. Obrady nad innemi zapowiedzianymi reformami nie będą mogły nastąpić prędzej, jak po wakacjach wielkanocnych, gdyż sejm przed Wielkanocą będzie musiał ukończyć dyskusję nad tym etatem.

Słychać, że na budowę tanich mieszkań dla robotników będzie wstawionych kilka pozycji do przyszłorocznego budżetu rzeszy niemieckiej.

Pisma darmstadtzkie ogłaszają komunikat rządowy, wydany z woli wielkiego księcia w odpowiedzi na skargę żydów w Darmstadtzie, wniesioną z powodu rosnącej agitacji antisemickiej. Książę potępia antisemi-

tyzm, wzywa ludność do obudzenia w sobie uczuć prawdziwie chrześcijańskich, upomina wszakże zarazem inteligentne warstwy żydowskie, aby wpływem swoim na współwyznawców starały się usuwać powód do skarg ze strony społeczeństwa, przeciwko nim podnoszonych.

## KRONIKA

Lwów, 11 listopada

— **Najj. Pan** raczył najmościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły we Własnym, jakoteż w Imieniu Jej Ces. i Król. Wysokości Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi. rz. kat. komitetowi parafialnemu w Nisku, na budowę kościoła, zapomogi w kwocie 200 zł.

— **JE. Pan** Namieśnik, Kazimierz hr. Badeni, wyjechał dziś zrana do Drohobycza na otwarcie domu przytułku fundacyi Gartenbergów. Fundacya ta, jak wiadomo, powstała na pamiątkę 40-letniego jubileuszu panowania Najjaśniejszego Pana.

— **Pani Ministrowa** Dunajewska, jak donosi prywatna depeza z Wiednia, ciężko zachorowała. Do konsylium wezwany został znakomity lekarz prof. Nothnagel.

— **Wydział Towarzystwa** wzajemnej pomocy nauczycielek i nauczycieli miejskich szkół ludowych we Lwowie składa niniejszem panu Janowi Czubskiemu, profesorowi śpiewu przy c. k. seminarjum nauczycielskiem i całemu gronu śpiew. podziękuje wanie, za urządzenie śpiewu choralnego w czasie odprawionego nabożeństwa żałobnego, za dusze ś. p. członków Towarzystwa dnia 7 listopada b. r. w kościele O. O. Dominikanów.

— **Sprawozdanie** Wydziału centralnego Towarzystwa wzajemnej pomocy oficyalistów prywatnych, za 3ci kwartał 1890.

Towarzystwo z dniem 30 września b. r. liczyło członków rzeczywistych 2362 z 9912 udziałami, członków uczestników 39 z 165 udziałami, czyli razem z roczną wkładką 40,308 zł., członków wspierających 93, honorowych 10. — Majątek w dziale stałych zapomóg bez należności czynnych, wynosił z 1 października b. r. gotówką 30,259 zł. 47 ct., w efektach 371,900 zł. i w realnościach 54,957 zł. 60 ct. — W tymże kwartale przybyło z powiatów gotówką 8081 zł. 66 ct., w odsetkach wrześniowych 2285 zł.

Wydano na wypłatę zapomóg stałych (nieudolnym do pracy członkom, tudzież wdowom i sierotom po takowych) i na potrzeby administracyjne 1150 zł., na budowę kamienicy 2500 zł., zwrócono powiatom 116 zł. 24 ct.

W tym kwartale w stosunku do zapłaconych udziałów na podstawie regulaminu przysłał Wydział centralny dwóm członkom nieudolnym do pracy stałej zapomogi rocznie 190 zł. 82 ct., 2 wdowom stałą zapomogę w rocznej kwocie 142 zł. 44 ct., dzieciom z matką zapomogę czasową rocznie 29 zł. 2 ct.

Oprócz tego udzielono w 6-ciu wypadkach śmierci ryczałty pogrzebowe po 50 zł., razem 300 zł.

— **Kasa chorych** miasta Lwowa ustanowiła dla wygody pracodawców i płacących inkasenta, legitymacyą zaopatrzonego, który jest upoważnionym za wręceniem listy płatniczej i tylko za wydaniem kwitu kasowego ze stampilią kasową i własnym swym podpisem, pobiera należności kasowe, celem odprowadzenia takowych do kasy. Tenże jest obowiązany na żądanie okazać kartę legitymacyjną.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Rieger, rodem z Brodów, uzyskał w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora filozofii.

— **P. Walery Włodzimierski**, mianowany chemikiem sądowym, był właścicielem apteki, po ukończeniu studiów specjalnych w Wiedniu, otworzył we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 18 laboratorium chemiczne.

— **Dla rodziny** Aleksiego Góreckiego złożono w dalszym ciągu w Administracyi *Gazety Lwowskiej*: pp. M. G. ze Lwowa 1 zł., J. G. z Pilzna 1 zł. 20 ct., K. J. z Zabłocia 3 zł., X. X. z Rohatyna 1 zł.

— **Podejrzana własność.** Odebrano osobie podejrzanej płaszcz damski zimowy z materji, zwanej syberyją, granatowej w ciemne prążki z kołnierzem stojącym, niby bobrowym wraz z chusteczką białą, znaczoną literą K.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono: dwie kapy brązowe, wart. 23 zł.; futro damskie kangururowe ze skankowym kołnierzem i manszetami, wart. 25 zł.; 14 sit drucianych i z włosów, wart. 6 zł. — Zgubiono: złotą lornetkę na czarnym sznurczku, srebrny męski zegarek, remontoir, ze srebrnym łańcuszkiem i ze srebrną monetą z portretem Napoleona III.

— **Z obserwatorium** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 11 listopada 1890 roku, godzina 12 w południe. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 10, do godziny 12 w południe

dnia 11 listopada 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny od N do SE, co do siły słaby (2-0), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (92 proc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 33-4 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +7-3°C, najwyższa +11-3°C dziś o godzinie 12 w południe, najniższa +4-0°C nad ranem. Wczoraj po południu i w nocy padał deszcz ulewny; dziś rano niebo się wypogodziło.

Zniżka barometryczna w południe 745 do 750 mm. znajdowała się w Szkocji; zwykła 780 do 775 mm. w północnej Rosji; zniżka drugorzędna utworzyła się w zatoce Lyonńskiej.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 760 mm.

Prognoza na dobę następują, od godziny 12 w południe dnia 11, do godziny 12 w południe dnia 12 listopada b. r.: Wiatr będzie co do kierunku południowy, co do siły słaby (1-2), srednia temperatura doby podniesie się do +9°C, stan nieba będzie zmienny, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 proc.; opad: deszcz nieznaczny, przeważnie pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie Józef Eugeniusz Supiński, urzędnik galicyjskiej Kasy oszczędności, syn znakomitego ekonomisty, przeżywszy lat 54.

— **O strasznym wypadku** donosi depeza z Pragi. Wczorajszego dnia rano spadł gżem z nowo budującego się domu na rynku, i przebił rusztowanie, które następnie runęło. Dotychczas odnaleziono 5 osób zabitych i 6 rannych. Dalsze roboty ratunkowe są w toku.

— **Klasztory żeńskie w Austrii.** Jak się dowiadujemy ze świeżo wydanego rocznika statystycznego (wydawanego przez wiedeńską c. k. komisję centralną) od roku 1880 do roku 1885 liczba klasztorów żeńskich w Austrii z 429 wzrosła do 536, liczba zakonnic z 8727 na 10,281. W roku 1875 było klasztorów żeńskich 354, zakonnic 6620. W ciągu 10-lecia 1875—1886 liczba tych klasztorów pomnożyła się zatem o 182, liczba zakonnic o 3661.

— **Do Brazylii.** *Kwery Warszawski* rozpoczął już druk listów delegata swojego do Brazylii. Delegatem tym jest literat, wyborny znawca ludu, pan Adolf Dygasiński. Aby o ile możności, jak najbliżej przyjrzeć się doli wychodźców w drodze za morze, p. D. przyjął rolę wychodźcy i naprzykład do Bremy jechał wraz z włościanami w wagonie klasy czwartej. Listy jego, kreślone barwnie i plastycznie budzą żywe zajęcie. Przybywszy do Brazylii, p. D. ma zbadać tamtejsze stosunki, zwiędzić miejscowości w których wychodźcy bywają, umieszczenie i t. d. Wrażenia ze swej podróży, niezależnie od wspomnianych listów, opisze w oddzielnej książce. W tej chwili p. D. jest już na okęcie.

— **Zakład dra Bujwida w Warszawie.** W ciągu miesiąca października leczył się w zakładzie bakteriologicznym dra Bujwida 36 osób. pokaszanych przez wściekłe zwierzęta, w tej liczbie 23 mężczyzn i 13 kobiet. Z Warszawy pochodziło 1 osoba, z Królestwa Polskiego 15, a z cesarstwa 20 osób. Pokaszanych przez wściekłe psy było 31, przez koty 4 i 1 przez konia wściekłego.

— **Zamiecie śnieżne.** O olbrzymich zamieciach śnieżnych donoszą z okolic Odessy i doliny limanu dniewrowskiego. Okolice te, gdzie srogie zimy w ogóle należą do wyjątkowych rzadkości, pokryte są grubo śniegiem, sięgającym po kolana. Po długotrwałych wiatrach północnych zerwała się szalona zamieć śnieżna z huraganem. Wiatr unosił kopy siana, grube gałęzie, przewracał wozy, w wioskach okolicznych zrywał z domów dachy, komunikacja była niemożliwą. nawet na liniach dróg żelaznych z trudnością tylko przesuwały się pociągi. Śnieżnica, jak się pokazuje obecnie, zrzuciła znaczne szkody. W Kiszyniewie ogrodnicy obawiają się o szcepce winne. których nie zakopali jeszcze; w powiecie bessarabskim burza zniszczyła sieć telegraficzną, pozrywała druty i powywracała słupy. Komunikację telegraficzną między Mirmami i Kiszyniewem skierowano na Mohylew, gdyż naprawa linii potrwa kilka tygodni.

— **Influenza** coraz silniej występuje w zachodnich Niemczech.

— **Leczenie suchot.** Z Berlina donoszą: Dr. Koch przedsięwziął swe eksperymenta i na klinice Bergmanna. W obec grona najpoważniejszych lekarzy pokazał człowieka, dotkniętego gruźlicą kości, u którego już 24 godzin po kuracyi Kocha nastąpiło znaczne polepszenie. Dr. Koch bliższe szczegóły swego odkrycia w sprawie szczenia suchot powierzył tylko dr. Senatorowi i Leydenowi. Mimo to, z Brukseli wybiera się do Berlina kilku lekarzy, celem zbadania nowej metody Kocha.

Warszawski *Kur. Poranny* otrzymał z Berlina następujące szczegóły: „Roztwór, który stanowi podstawę leczenia suchot przez dr. Kocha, zawiera w sobie pewną ilość soli metalicznych, zabija bacyllusa, następnie działa jako wzmacniająca siły chorego. Pierwiastki lecznicze, z których składa się ów roztwór, otrzy-

mują się sposobem bardzo długim, mozolnym i bardzo kosztownym; lekarstwo zatem będzie przystępne tylko dla ludzi bogatych, chyba że rządy będą je nabywały dla dobra ogółu. Doktor Koch nie ma nadziei, by mógł wyleczyć chorych, u których suchoty doszły do wysokiego stopnia, t. j. gdy płuca są już napełnione i innemi pasożytami, oprócz bacyllusa gruźlicznego, jedynego, którego roztwór ów niszczy i to natychmiastowo, powstrzymując tym sposobem odrazu wzmaganie się choroby. Profesor Leyden, jedyny wtajemniczony w odkrycie, ma w nie zupełną wiarę; zaznacza on, że Koch byłby milczał, gdyby nie był pewnym zupełnego powodzenia. Profesor Koch za kilka tygodni dopiero zamierza przedstawić odkrycie swoje przed berlińską akademią medyczną”.

— **Śmierć w płomieniach.** Donosiłszy pokrótce o pożarze, który zniszczył pałac generała Caccia w Saluzzo, w Piemontie, przy czym nie obeszło się bez ofiar w ludziach. Ogień powstał nocą w kominie i z niesłychaną gwałtownością szerzył się w pokojach zajmowanych przez gości generała, margrabię Castiglioni z żoną i generała barona Eichelburg z dwiema dorosłymi córkami. Na widok pożaru ogarnęła wszystkich szalona trwoga. Panowie Caccia i Castiglioni, którzy zamieszkiwali pokoje parterowe, zdołali jeszcze w czas się ustatować. Generał Eichelburg nie mógł już wydostać się ze swoich pokojów, albowiem schody stały w ogniu. Zrozpaczony schwytał córki i jedną, po drugiej wyrzucił oknem na dziedziniec, przypadek jedna poniosła ciężkie obrażenia; następnie sam wyskoczył oknem. Margrabin Castiglioni szukano napróżno i dopiero po ugaszeniu pożaru znaleziono jej zwłoki zweglone w niszy okna. Jeden ze służących generała, wyskakując oknem, złamał rękę. Pałac z całym urządzeniem oraz cennymi skarbami sztuki spłonął doszczętnie.

— **Sensacyjne morderstwo** zaalarmowało d. 5 b. m. miasto Rzym. Belgijski ksiądz Helloux, człowiek bardzo zamożny, zamordowany został ze własnym mieszkaniem w biały dzień. Znaleziono go z rozstraskaną czaszką, śladami uduszenia i licznymi siłkami i guzami, prawdopodobnie odniesionymi wskutek rozpozniwej obrony. Pieniądze i kosztowności zabrano. Dotychczas nie ma śladu mordercy.

— **Śniegi,** według depezy z Rzymu, z dnia 8 bm., spadły w całych Włoszech. W ogóle zapanowała tam już ciężka zima.

— **Zamach.** W ubiegły piątek w Oksfordzie, niezajoma 45 letnia kobieta zraniła wystrzałem z rewolweru dyrektora uniwersytetu Brighta w jego mieszkaniu i uciekła. Pobudka zbrodni nie jest wiadomą.

— **Stanley,** po bardzo niebezpiecznej z powodu burzy przeprawie przez Atlantyk, przybył d. 7 b. m. wraz z żoną do Nowego Jorku.

— **Filozofia alfabetu.** W świeżo ogłoszonym VI tomie pism pośmiertnych Wiktora Hugo, mieszczącym listy z podróży do Alp i Pireneów, znajduje się ustęp, zawierający jeden z tych dziwacznych pomysłów, jakie często poczynają się w głowie znakomitego poety. W. Hugo wypowiada tu myśl, że alfabet łaciński składa się z przekształconych hieroglifów, dawniejszych znaków malowanych: „A—wyobraża dach, jak również uścisk dwóch podających sobie ręce przyjaciół. D—plecy; B—plecy na plecach, to jest garb; X—dwie skrzyżowane szpady, a że wynik walki niewiadomy, ztąd u matmytyków X oznacza wiadomą. Z—oznacza błyskawicę, t. j. (!?) Boga. Najbardziej malowniczą głoską jest Y, która wyobraza i drzewo, i dwie zbiegające się drogi lub rzeki, i lilie na łądzyce, i człowieka, modlącego się z wyciągniętymi ku niebu ramionami. Poeta wnosi ztąd, że w alfabecie dadzą się odnaleźć społeczeństwa ludzkie, świat cały, obraz wszystkich nauk i sztuk. „Alfabet — to źródło żywej wody”.

— **Wielka stępa prochowa** w Szanghaju d. 7 b. m. wyleciała w powietrze. Zginęło przytem 300 ludzi.

— **Prześladowanie chrześcijan.** Z Szanghaju donoszą, że w prowincji Seoznan w dniu buddyjskiego święta podnieceni fanatyzmem Chifczycy, rzucili się tłumnie na wioski, zamieszkałe przez nawróconych niedawno na chrześcijaństwo współziomków, zrabowali ich domy i bardzo wielu pomordowali.

— **O fanatyzmie Chifczyków** nadchodzą znów wieści, dowodzące, jak wrogo lud chiński usposobiony jest dla kultury europejskiej, jaki jest niedostępny dla jej wpływów. *China Mail* donosi, że jedyna kolej żelazna w państwie Niebieskiem w kilku miejscach między stacyami krańcowymi Tougshau i Tien-Tsin zburzona została przez mieszkańców okolicznych. Do halli machin w Tien-Tsin wtargnął tłum fanatycznego ludu, zniszczył znajdujące się tam lokomotywy i pozabijał obecnych palaczy. Między Pethang i Lutał, lud poprzewracał słupy telegraficzne, a powyrywane z ziemi szyny zakopał w pobliżu rzeki, chcąc w ten sposób odwrócić szkodliwy wpływ „bóstwa przeznaczania”, Feugs-hui. Gdy lud chciał zabrać się do dzieła zniszczenia przy stacyi Sinho, napotkał energiczny opór urzędników francuskich, którzy z pomocą wojska stoczyli krwawą walkę z tłu-

mem i w końcu go rozproszyli. Miesiące minęły, pisze *China Mail*, zanim usunięte zostaną ślady tego barbarzyńskiego zniszczenia, a kolej będzie mogła na nowo być w ruch puszczona.

— **Ucieczka na poduszce.** Na małej wyspie Nisida, położonej w zatoce neapolitańskiej, istnieje zakład więzienny, w których przebywa przeszło 1.000 zbrodniarzy, okutych przeważnie w kajdany i na ciężkie roboty skazanych. Pomiedzy więźniami przebywa na wyspie 25-letni mężczyzna, na 8-letnie więzienie skazany, za zaszytowanie w Rzymie kochanka siostry swojej. Towarzysze niedoli zwali go „il Romano”. Owóż ten Rzymianin postanowił zbiedz z więziennego zakładu i to w sposób, na obmyślenie którego, nawet fantazyja Dumasa, Montepina lub Ponson du Terail'a nie zdobyłaby się zapewne. Od lat czterech pobytu swojego na wyspie, Romano odznaczał się wśród więźniów postępowaniem nienagannym. Lubiono go tu powszechnie i używał nawet względnej wolności. Ponieważ przed uwięzieniem zajmował stanowisko praktykanta aptekarskiego, wziął go więc sobie do pomocy lekarz zakładowy. Ufano mu tak, że ostatnimi czasy wolno mu było bez żadnej straży po za mury więzienne wychodzić. Romano w mieszkaniu doktora zauważył poduszkę pneumatyczną, t. j. do rozdymania powietrzem. Na tej to poduszce więzień, nie umiejący pływać, osnuł cały plan ucieczki. W dn. 18go z. m., korzystając z nieobecności lekarza, przebrał się w stare jego ubranie, a włożywszy na nie strój więzienny, z koszykiem w ręku, wypakowany lekarstwami, jak gdyby ze zleceniem lekarza wychodził, opuścił zakład. W pobliskiej winnicy zdjął ze siebie więzienną odzież, a korzystając ze zmroku, niepozwany, choć w drodze spotkał dyrektora zakładu, dostał się nad brzeg morza, w miejscu, na 15 metrów po nad poziom wody wyniesionem. Tutaj to wydał powietrzem zwiniętą dotąd gumową poduszkę i i rzucił się z nią w morze. Poduszka szczęściem utrzymała go na wodzie, nieszczęściem jednak, gdy już dopływał do pobliskiego brzegu w Bagnoli, dostrzegła go straż celna, pochwyciła i z powrotem na wyspę odstawiła.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**P. Kazimierz Pochwalski**, znakomity nasz portrecista, jak się *Czas* dowiaduje, będzie malował portret księcia Eustachego Sanguszki, przeznaczony do galerii marszałków krajowych w gmachu sejmowym we Lwowie. Tenże artysta otrzymał od rodziny Sapiechów zamówienie portretu ks. Adama Sapiechy, w całej figurze w stroju polskim.

**Hr. Konstanty Przeździecki**, opuszczając Kraków, ofiarował na cele komisji akademickiej historii sztuki kwotę 500 zł., pragnąc, jak się wyraził w piśmie do przewodniczącego tej komisji, „należeć choć pośrednio do prac komisji, której mam zaszczyt być członkiem”, z przeznaczeniem na wydawnictwo osobne a ozdoby treści, którąby miała interes ogólny. Na posiedzeniu komisji z dnia 23 z. m. uchwalono wydać za tę kwotę Modlitewnik i miniatury Zygmunta I. i Bony przechowane w Londynie i Oksfordzie w Anglii, do czego komisja ma w znacznej części zebrany materiał. Opracowanie artystycznej strony i cały kierunek wydawnictwa wziął na siebie prof. dr. Marjan Sokołowski.

**Malowniczy opis Polski**, czyli geografia ojczystego kraju. Powyższego dzieła wydanego w Poznaniu nakładem znanej firmy K. Kozłowskiego, wyszedł już zeszyt drugi, zawierający bogato ilustrowaną etnografię. Zeszyt trzeci i ostatni będzie zawierał historyczno-polityczną geografję i dwie mapy Polski.

**W czwartym zeszycie** kwartalnika wychodzącego w Edynburgu p. t. *Journal of the Gypsy Lore Society* (October 1890), a poświęconego wyłącznie studjum nad historją, etnografią, językiem i t. d. cyganów, znajdujemy między innymi studjum dr. Henryka Wiślickiego: „O zwyczajach i zabawach cyganów siedmiogrodzkich”; profesora Rudolfa Sowy ciąg dalszy „Słownika cyganów słowackich” i „Notatki o cyganach morawskich”; wreszcie Wł. Korn. Zielińskiego „Notatki o cyganach w Polsce i Litwie. Jest tu między innymi wzmianka o regentach czyli tak zwanych królach cygańskich na Litwie, jakimi w ostatnich czasach byli Maroinkowski i Znamirowski.

**Milleta** słynny obraz „Angelus” kupiony na licytacji obrazów Secretana za 1/2 miliona do Ameryki, został odkupiony obecnie przez p. Chauchard b. dyrektora magazynów Luwru, za cenę 750.000 fr. i przewieziony do Francji, gdzie już na zawsze pozostanie. Pan Chauchard posiada przepiękną galerję, w której znajduje się słynny obraz Meissoniera p. n. 1814, kupiony za 800.000 franków. Obrazy te mają po śmierci właściciela przejść do Luwru.

## Helena Modrzejewska we Lwowie.

(Adrianna Lecouvreur.)

Uroczystym dźwiękiem fanfary i laurami wienkami od Koła literacko-artystycznego i Dyrekcyi teatru — wienkami zasłużonemi w całej pełni — powitana została wielka artystka wczoraj na tej scenie, na której rozlegał się przed laty jej młodzieńczy głos, próbując swej siły, — na której pierwsze w swej świetnej karierze stawiała kroki.

Uroczystym wszakże od dźwięków orkiestry, bardziej wymownym od wienków, był nastrój tłumnie zgromadzonej publiczności, która z zapartym w piersi oddechem, z oczyma wpatrzonemi w wspaniałą postać artystki, śledziła każdy ruch, pochłaniała każde słowo.

Niebadana jest potęgą talentu... Napróbnoby się kto silił dociec, co stanowi właściwe źródło olbrzymiego wpływu, jaki wywiera Modrzejewska na scenie. Czy doskonałość szczegółów, czy postać czy głos czy wyborny rysunek całości?

To wszystko bezwątpienia działa silnie, ale jeszcze jest coś więcej — to, co tylko wybranym jest dane: umiejętność przemawiania do serc ludzkich... Nie nerwy tylko Modrzejewska porusza, ale serca, najszlachetniejszą cząstkę natury ludzkiej, szukającą ideału w sztuce.

Nie ma nic gorączkowego w grze jej — jest owszem majestatyczny spokój, jest wielka potęga artystycznej miary, jest panowanie nad każdym ruchem, nad każdą intonacją głosu, który to rozbrzmiewa dramatycznym wybuchem, to drży uniesieniem zadości, to dźwięczy w cichym jęku, to się rozplywa w szepcie przejmującym do głębi.

Ten głos — dar boży po nad wszelkie inne — to może najpotężniejszy z czynników, jakimi oddziaływała artystka na uczucia widzów. Są w nim takie bogactwa tonów i takie nieprzebrane odcienia, taka siła a przytem taka cudowna miękkość liryczna, że uniósłby on zachwytem nawet tego, któryby słuchał tylko a nie patrzył — któryby oczy zamknął na mistrzowskie szczegóły gry, w całym znaczeniu wytwornej.

Postawa dziwnie wspaniała i ruchy dystynkcyi pełne — to dalszy czynnik wpływu — częścią znowu dar Boży, częścią wynik pracy... Pracy, która nie ustawała ani na chwilę, która nie słabła wśród najwyższych tryumfów na obu półkulach świata, pracy, która jest i pozostanie wzorem dla dramatycznych artystów.

Głębokie pojęcie roli, — obmyślenie jej w szczegółach tak, iżby całość tworzyła zupełną, — to już działanie głębokiego umysłu i duszy przejętej zapałem dla sztuki. Z tego zdają sobie sprawę tylko niektórzy — ogół chwytą mimowiednie wrażenie całości, — ale to wrażenie i na jednych i na drugich jest wielkie.

Nie ma może drugiej bohaterki scenicznej która by mniej przypadła do usposobień, przekonań i zapatrywań naszych — u schyłku tego XIX stulecia, które pogrzebało tyle ideałów — jak Adrianna. Istota to bierna, kochająca czule, nawet czułościowo, poświęcająca się bez walki a nawet bez celu, bo w przekonaniu o swej porażce... Te wszystkie zbyt romantyczne cechy postaci, oddziaływają na nas podobnie jak — bańki o żelaznym wilku; wszak takiej miłości dzisiaj nie widział nikt i chyba nikt jej nie odczuwa. My mamy nasze bohaterki... Obnetowskie Sary, które się trawią namiętnością i kończą samobójstwem, lub które powtarzają dumasowskie hasło: *Tue-le!*

Ale Adrianna — to postać idealna, z mgły i powietrza, pragnąca być podniętą bohaterstwa lub wyższych myśli kochanka, nie stającą mu w drodze zawadą ni groźbą, lecz umiająca poświęcić się sama, bez wyrzutów i skargi. — „Tygo zgubisz — a ja go ocalaę! woła do rywalki — i w tym wykrzykustreszcza się jej cała istota — cała potęga i natura jej uczucia. — Raz tylko jeden mści się — uniesiona zadością — i rzuca hańbą w oczy rywalce... Ale chwila to krótka jak mgnienie oka i ten wysiłek ją samą pognebia... „Zemściłam się!” mówi szeptem, zmierzona, mdlejąca. I to już koniec walki — Adrianna tylko jeszcze umrzeć potrafi, jako ofiara zawiści, którą wzbudziła — umrzeć w objęciach ukochanego, u progu wymarzonego szczęścia...

A jednak ta bohaterka, tak nie przypadająca do epoki obecnej, w grze Modrze-

jewskiej porywa... Największy sceptyk odczuwa w tej chwili, że tam gdzieś, daleko, w najtajniejszym zakątku jego duszy, jest taki ideał niewieści... kochający do śmierci i w samej śmierci, poświęcający się bez skargi; — że jest w głębi jego myśli takie określenie miłości, czystej, świętej, bohaterkiej, podnoszącej ducha i jego najszlachetniejsze porywy — miłości, będącej żywiołem cnót — nie występku; poświęceń, nie samobójczych zmarowań... Miłość ta ginie nieraz pod ciosem zawiści ale zostawia ślad promienny w czasie i przestrzeni, do którego zwracać się będą zawsze uczucia i oczy najszlachetniejszych.

Wcieleniem takiego ideału była wczoraj Modrzejewska, — taką postać stawia ona przed oczyma widzów i w tem jest głębokie znaczenie jej sztuki, na tem polega głównie jej wyzszłość.

To bowiem ostatni wyraz, cel i zadanie sztuki dramatycznej. Kto w tym stopniu jak Modrzejewska osiągnął tę siłę szlachetnego wpływu, — ten w tym zakresie uczynił wszystko...

Czy w obec tego potrzeba mówić o doskonałości szczegółów? Chyba podnieść należy jedno — na wzór innym: Wielką prostotę środków, niewystawioną naturalność... Rzecz można, iż w grze jej, sama granicznie; widz nie dostrzega sztuki, — pochłania go prąd. Z wielkim idealizmem w pojęciu, łączy Modrzejewska niezmierną dokładność i realizm w szczegółach i to sprawia, że złudzenie widza na chwilę nie słabnie.

Przeistoczenie aktorki w postać przedstawianą, jest zupełne, całkowite, doskonałe; tak doskonałe, iż objawia się ono nie tylko w chwilach stanowczych roli, — ale nawet w najdrobniejszych szczegółach; — że tu przypomnę np. scenę, w której Adrianna prosi, by przybyła na bankiet, — chwilę się waha... To wahanie, te urywane słowa, ta miękkość charakteru Adrianny, wszystko to oddane było z taką prostotą a tak zdumiewającą dokładnością, że widz ulegał zupełnemu złudzeniu. To nie była scena i teatr — to była chwila z życia... Umyślnie podniosłem szczegół drobny, najdrobniejszy może, na dowód, iż Modrzejewska nie czeka, podobnie jak Sarah Bernhardt, na chwilę efektu w roli, by olśnić i oszołomić widza, lecz od wejścia na scenę aż do końca, w każdym słowie i ruchu, jest — wielką, skończoną artystką.

W kreacjach Modrzejewskiej Adrianna zajmuje miejsce poniekąd osobne — jako postać *par excellence* liryczna, w której też wielki liryzm naszej artystki znajduje obszerne pole. Liryzm Modrzejewskiej jest najczystszy, najdoskonalszy, jaki kiedykolwiek istniał na scenie, któremu służy wszystko — i głos i postać i ruchy, — który w naszym wieku i w oczach naszych jaśnieje blaskiem coraz mniej pojmovanego, a jednak olśniewającego ideału...

\*\*\*

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 11 listopada 1890.

**Lwów**, pszenica 7-50 do 8-30, żyto 5-80 do 6-25, jęczmień 5-80 do 7-—, owies obrocny 6-25 do 6-60, rzepak 10-50 do 11-25, groch 5-75 do 8-50, wyka — do —, bobik — do —, hreczka — do —, kukurudza — do —, chmiel za 56 kilo — do —, konieczyna czerwona 45— do 55—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Tarnopol**, pszenica 7-25 do 8-15, żyto 5-60 do 6-10, jęczmień browarny 5-25 do 7-—, owies 6— do 6-75, groch 5-50 do 8—, wyka — do —, rzepak 9-75 do 10-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 40— do 45—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Podwołoczyska**, pszenica 7-15 do 8-25, żyto 5-50 do 6-15, jęczmień 5-25 do 6-85, owies 5-90 do 6-45, groch 5-50 do 8—, wyka 0— do —, rzepak 10— do 10-50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 38— do 47—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław**, pszenica 7-50 do 8-60, żyto 5-90 do 6-35, jęczmień 5-75, do 7-25, owies 6-50 do 7-10, groch 6— do 8-75, wyka — do —, rzepak 10-25 do 10-85, lnianka — do —, konieczyna czerwona 42— do 48—, konieczyna biała — do —, konieczyna szwedzka — do —, tymotka — do —.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka. Chmiel od 60— do 120— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10-000 litrów *pro loco* Lwów 14 na termin 11-50 do 12— zł. Usposobienie spokojniejsze.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Nowa stadnina** rządowa ma być otwartą w Biber zaś stan istniejących już stacyi ogierów w Radowcach, Górny Wikowie, Stadlau, Grazu, Klosterbrucku, Pradze, Drohowyżu ma być podwyższony.

**Kółka rolnicze.** Zarząd główny uchwalił przyszłoroczny zjazd odbyć w Rzeszowie. Jako członek wspierający przystąpił do tow. Kółek rolniczych, p. Minister Filip Zaleski.

**Wiedeń**, 11 listopada. (*Telegram Gascy Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3108 sztuk opasowego, 202 z z paszy i 1315 sztuk chudego.

Razem 4625 sztuk.

Pomiedzy temi z Galicyi przypędzono 526 sztuk opasowych, — sztuk z paszy i 302 sztuk chudych, z Bukowiny 162 sztuk bydła opasowego.

Ogółem przypędzono o 914 sztuk mniej, z Galicyi zaś 371 sztuk więcej, niż zeszłego tygodnia.

Popyt był dość ożywiony.

Nie sprzedano 144 sztuk.

Ceny podniosły się z początku w porównaniu z zeszłym tygodniem o 50 ct., później były takie same jak w zeszłym tygodniu.

Plancono galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 56 zł. — ct., za towar przedni po 57 do 60 zł. — ct., wyjątkowo po — zł. — ct. do — zł. — ct.; węgierskie woły opasowe po 52 do 58 zł. — ct., za towar przedni po 59 do 63 zł. — ct. wyjątkowo po 63 zł. — ct. do — zł. — ct.; z innych krajów koronnych po 52 do 59 zł. — ct., za towar przedni po 60 do 63 zł. 50 ct., wyjątkowo 64 do — zł. — ct.; woły z paszy po 50 do 52 zł. — ct.; krowy po 17 do 29 zł. — ct.; stadniki po 20 do 35 zł. — ct.; bawoły 16 do 25 zł. — ct. za 100 klg. żywej wagi.

Bydło chude 19 do 114 za sztukę.

## OSTATNIA POCZTA

### Sejm krajowy.

(XIII posiedzenie 2 sesji VI peryodu).

Lwów, 11 listopada.

(§) Początek posiedzenia o godzinie 11 min. 10.

Obecnych 96 posłów.

Ks. Marszałek zawiadamia Izbę, iż udzielił p. Rogoyskiemu 2 dniowego urlopu; Izba udzieliła p. Tadeuszowi Romerowi urlopu do końca sesji sejmowej.

Sekretarz p. Jędrzejowicz odczytuje spis petycyj, z których ważniejsze podajemy:

Wydział powiatowy w Łańcucie i Brzesku, o wyjednanie zmiany ustawy i przepisów hipotecznych.

Wydział powiatowy Rawa, Brzesko, Buczacz, w sprawie podatku z prawa propinacyi.

Gmina Dębica, o podniesienie do rzędu miast.

Gminy Gaje dytkowieckie, Berlin, Folwarki wielkie, Folwarki małe, o zniesienie rad powiatowych.

Gmina Olesko, o założenie szkoły rolniczej w zamku.

Gminy powiatu łańcuckiego, o zmianę ustawy drogowej.

Te same przeciw ustawie sanitarnej.

Gmina Budzanów, o ustanowienie tamże urzędu telegraficznego i podatkowego.

Gmina Kawczykał, o zapomogę na regulację rzeki Stryj.

Kilku nauczycieli o zapomogę lub dodatki pięcioletnie.

Towarzystwo krajowego Bazaru dla wyrobu i sprzedaży obuwia we Lwowie, o subwencję.

Stowarzyszenie „Szomer Izrael” we Lwowie, o obsadzenie posad przy władzy autonomicznej także kandydatami wyznania mojżeszowego.

Towarzystwo ochronek chrześcijańskich we Lwowie o subwencję.

Dyetaryusze sądu pow. w Radziechowie o polepszenie losu dyetaryuszy.

Dr. Antoni Barański, prof. szkoły weterynaryj, w sprawie wydawnictwa dzieła o hodowli bydła rogatego w kraju.

Ogółem weszło dotąd 773 petycyj, które odesłano do właściwych komisyj.

P. Rożankowski wnosi, aby petycję gmin i obszarów dworskich powiatu złoczowskiego, o uznanie za kraj. drogi z Dunajowa do Złoczowa, załatwiła komisja

drogowa jeszcze na bieżącej sesji. Uchwalono.

Z porządku dziennego przystąpiono do pierwszego czytania sprawozdania Wydziału krajowego o działalności podjętej w celu złagodzenia skutków klęski nieurodzaju, spowodowanego posuchą w 1889 r. Sprawozdawca p. Romanowicz. Sprawozdanie to odesłano do komisji gospodarstwa kraj.

Nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. Struszkiewicza, w przedmiocie objęcia na rzecz Państwa kolei Karola Ludwika.

P. Struszkiewicz, mając na uwadze, że wskutek brzmienia §. 19go koncesyj kolei Karola Ludwika z dnia 30 marca 1857 termin, od którego służy Państwu prawo objęcia tej kolei, co do linii Kraków-Dębica już w r. 1888 upłynął, a co do linii Dębica-Przemysł z dniem 1 listopada 1891 się rozpoczyna, — domaga się w swym wniosku, aby c. k. Rząd kolej Karola Ludwika z dniem 1 stycznia 1892 objął na rzecz Państwa.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie przyznania gminie miasta Złoczowa prawa do poboru opłat gminnych od piwa. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

W myśl wniosku Wydziału krajowego Izba uchwała ustawę, nadającą gminie m. Złoczowa prawo do poboru przez przeciąg lat 6, począwszy od r. 1891, opłaty gminnej od piwa w mieście produkowanego lub do gminy wprowadzonego, bez względu na jakość napoju od jednego hektolitra po 1 zł. 70 ct.

Ustawę tę przyjęto bez rozpraw. Mowca domaga się odesłania wniosku do komisji administracyjnej.

Uchwalono.

Nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Jagielnicy, Horodence i Kobiernicach, tudzież do szkole uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku. Sprawozdawca poseł Struszkiewicz.

Komisja wnosi:  
1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego, dotyczące krajowych niższych szkół rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, tudzież krajowej szkoły uprawy i wyprawy roślin włóknistych w Gródku.

2. Sejm ustanawia w miejsce dotychczasowych niestających posad nauczycieli do nauk elementarnych, ogólnie kształcących i przygotowawczych przy krajowych niższych szkołach rolniczych w Horodence, Jagielnicy i Kobiernicach, — także posady etatowe stałe z płacą roczną 500 zł., dodatkami aktywnym 50 zł. i trzema dodatkami pięcioletnimi po 50 zł. każdy, tudzież z prawem do emerytury.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu urządzenie przy krajowych niższych szkołach rolniczych w Jagielnicy i Horodence ogródków doświadczalnych dla uprawy różnych gatunków tytoniu i wyznacza na ten cel kredyt w wysokości 200 zł.

4. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zawarcia umowy z właścicielem Kobiernic o wydzierżawienie dla krajowej niższej szkoły w Kobiernicach folwarku tamże położonego z odpowiednimi budynkami gospodarskimi, tudzież inwentarzem żywym i martwym na lat 4, czyli do końca roku 1894.

5. Sejm przyjmuje do wiadomości projekt założenia krajowej niższej szkoły rolniczej w okręgu Towarzystwa rolniczego gorlicko-krośnieńsko-jasielskiego, poleca ponownie Wydziałowi krajowemu przeprowadzenie rokowań z c. k. Rządem w celu uzyskania odpowiedniej dotacji ze skarbu państwa na założenie i utrzymanie projektowanej szkoły — i przedłożenie na najbliższej sesji sejmowej odpowiednich wniosków.

6. Sejm uchwała wstawić w budżet krajowy dla szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku na rok 1891 jako wydatki nadzwyczajny:

a) na dokupienie maszyn i narzędzi do uprawy roślin włóknistych kwotę 360 zł.  
b) na zakupienie jednej pary koni, uprząży i najpotrzebniejszych narzędzi do uprawy roli kwotę 440 zł.

7. Sejm otwiera Wydziałowi krajowemu na rok 1891 kredyt do wysokości 2900 zł. na postawienie budynków dla szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku, tudzież na dokupno drugiej pary koni roboczych, a to w myśl sprawozdania Wydziału krajowego z dnia 10 października 1889 l. 43.323 na ten wypadek, gdyby szkoła ta w tej samej rzeczywistości pozostać miała, którą dzisiaj zajmują.

8. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zamiany pola, do użytku szkoły uprawy i wyprawy lnu i konopi w Gródku oddanego, na inne pole, a ewentualnie do zadzierżawienia innego gruntu dla tejże szkoły odpowiedniejszego.

P. Klem. Dzieduszycki podnosi projekt założenia niższej szkoły rolniczej w Stryku, zwracając uwagę na ofiarności stron interesowanych na rzecz tej szkoły. Mowca wykazuje, że ofiarności na rzecz szkoły stry-

skiej jest w każdym razie wyższą, aniżeli stron interesowanych w założeniu szkoły w okręgu Tow. rolniczego gorlicko-krośnieńsko-jasielskiego.

P. Okuniewski uzala się, iż mimo, że do szkoły niższej rolniczej w Horodence, przyjmowani być mają w myśl statutu tej szkoły przedewszystkiem synowie włościan, dyrekcyja postanawiania tego nieprzestrzega. Dalej podnosi inne wadliwości w dziale administracyjnym, oraz uzala się na zaniedbanie języka ruskiego.

P. Romanowicz podnosi, że Wydział krajowy z całą szczerością wykazał wady, istniejące w szkołach rolniczych, a razem wskazał środki, których użyćby należało dla usunięcia tych braków. Co do zarzutu, iż szkoły rolnicze nie kształcą samodzielnych gospodarzy włościańskich, oświadcza mowca, że nie jest to objaw specjalny galicyjski, ale ogólny. Te same narzekania, iż uczniowie po ukończeniu szkół rolniczych idą do służby, zdarzają się we wszystkich krajach austriackich.

(Ks. Metropolita obejmuje krzesło marszałkowskie).

Środkiem do usunięcia tej wady byłoby, aby przy przyjmowaniu uczniów nie kłaść wielkiej wagi na świadectwa ubóstwa. Wówczas zamożniejsi włościanie korzystaliby więcej ze szkół rolniczych.

Drugim środkiem byłoby, aby odnieść się do sądów, by te, jako władze opiekuńcze, synów włościańskich, którzy posiadają swój grunt, odsyłały do takich szkół. Następnie podnosi mowca jako korzystną instytucję tak zwaną szkołę zimową, do której uczęszczają synowie włościańscy.

Mowca podnosi dalej że odpowiedzi uczniów w języku ruskim były zadawalające. P. Okuniewski był wprawdzie na egzaminie, ale nie był obecny podczas egzaminu z języka ruskiego, gdyż inaczej byłby się przekonał, iż o zaniedbaniu języka ruskiego mowy być nie może (Głosy: *Jakby się był przekonał, niemógł by dziś opowiadać.*)

Mowca kończy oświadczeniem, iż może ktoś inny mógłby szkołom rolniczym poświęcić więcej fachowej wiedzy, ale żeby mógł poświęcić więcej pracy i szczerych chęci, o tem pozwala sobie wątpić (Okłaski.)

P. Stanisław Stadnicki zgłasza poprawkę do punktu 5 wniosków komisji.

P. Struszkiewicz jako sprawozdawca staje w obronie wniosków komisji polemizując przedewszystkiem z p. Okuniewskim, który — zdaniem sprawozdawcy — przytoczył fakta niczego nie dowodzące.

W szeregowej dyskusji przyjęto bez rozpraw pierwsze 4 punkta wniosku komisji.

Do punktu 5 postawił p. Kl. Dzieduszycki dodatek aby Sejm polecił Wydziałowi krajowemu przyspieszyć rokowania o założenie w pow. stryjskim niższej szkoły rolniczej, oraz aby postarał się u c. k. Rządu o dotację na założenie i utrzymanie tej szkoły.

P. St. Stadnicki wnosi, aby punkt 5 wniosku komisji, oraz wniosek p. Kl. Dzieduszyckiego odesłano napowrót do komisji gospod. kraj. z poleceniem zdania sprawy jeszcze na bieżącej sesji.

P. Jan Tarnowski popiera wniosek p. St. Stadnickiego.

P. Wład. Koziebrodzki wyraża zadowolenie, iż w tej ważnej sprawie wywiązała się tak ożywiona dyskusja. Mowca życzy sobie, ażeby postanowiono założyć bodaj jedną szkołę.

P. Antoniewicz popiera wniosek Kl. Dzieduszyckiego.  
(Ks. Marszałek obejmuje napowrót krzesło marszałkowskie.)

P. Trzeciecki wyraża obawę, czyli komisja gospod. kraj. będzie mogła przyjść z ponownym sprawozdaniem w bieżącej sesji. Sprzeciwia się odsyłaniu sprawy do komisji; w tym wypadku bowiem nie chodzi o katagoryczne polecenie założenia szkoły, ale o przeprowadzenie pertraktacji w tej sprawie.

Sprawozdawca p. Struszkiewicz oświadcza się przeciw wnioskowi p. St. Stadnickiego. Przy głosowaniu wniosek odesłania punktu 5 napowrót do komisji się utrzymał.

Następnie punkta 6, 7 i 8 przyjęto bez rozpraw.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego w sprawie petycji p. Mikołaja Wojciechowskiego, kierownika niższej krajowej szkoły w Kobiernicach o polczenie mu lat służby od dnia 1 maja 1886, jako dnia objęcia posady; sprawozdawca poseł Struszkiewicz.

Komisja wnosi:  
Panu Mikołajowi Wojciechowskiemu, nauczycielowi fachowemu i kierownikowi kraj. niższej szkoły rolniczej w Kobiernicach, liczącej się lata służby krajowej od dnia 1 maja 1886 r.

Wniosek uchwalono bez rozpraw.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku Wydziału krajowego w sprawie pod-

niesienia uprawy tytoniu w Galicji; sprawozdawca poseł Jan Gnoński.

Komisja wnosi:  
1. Kwota 1200 zł. przeznacza się do rozporządzenia Towarzystwu dla podniesienia uprawy tytoniu w Galicji jako subwencya na 1891 na cele Towarzystwa pod warunkiem, że projekt użycia tej kwoty będzie przedłożony do oceny Wydziałowi krajowemu, i że Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Towarzystwem gal. gosp. ten projekt zatwierdzi.

2. Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesji sejmowej przedłożył sprawozdanie z użycia powyższej kwoty. P. Kapri stawia wniosek, aby proponowana subwencya podniesioną została do 2000 zł.

Komisarz rządowy c. k. radca dworu hr. Łoś, zawiadamia, iż c. k. Ministerstwo skarbu rozporz. z dnia 3 października b. r. podwyższyło cenę liści tytoniowych dla producentów Galicji i Bukowinie na lata 1890—1892. Mianowicie przy liściach, służących do pokrycia cygar i inne doborowe 1 klasy podwyższono cenę o 2 zł. liście, należące do 2 i 3 kl. o 1 zł. za 100 kl., — o czem zawiadomiono Towarzystwo plantatorów.

P. Struszkiewicz popiera wniosek p. Kapri'ego.

W głosowaniu utrzymała się poprawka p. Kapri'ego, aby udzielić subwencję w kwocie 2.000 zł. oraz 2 punkt wniosku komisji.

Nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Maryana Majewskiego, prowizorycznego praktykanta rachunkowego przy Wydziale krajowym, proszącego o *veniam studiorum*. Sprawozdawca poseł Sawa.

Komisja wnosi, aby Sejm zwolnił petytenta od obowiązku wykazania się ukończeniem 6 klas szkoły średniej. Przyjęto bez rozpraw.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Stanisława Sobolewskiego dytaryusza oddziału rachunkowego przy Wydziale krajowym, o zwolnienie od obowiązku wykazania studiów potrzebnych. Sprawozdawca poseł Sawa.

Komisja wnosi, aby Sejm udzielił petytowi *veniam studiorum*. Przyjęto bez rozpraw.

Z porządku dziennego nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Karola Hausnera, prowizorycznego konduktora drogi krajowej lwowsko-stojanowskiej oddziału radziechowskiego, proszącego o *veniam a tatis*. — Sprawozdawca poseł Sawa.

Komisja wnosi, aby Sejm udzielił petytowi *veniam aetatis*. Uchwalono bez rozpraw.

Nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Fryderyka Franciszka Wojtowicza, prowizorycznego woźnego Wydziału krajowego, proszącego o *veniam actatis*. — Sprawozdawca poseł Sawa.

Komisja wnosi, aby Sejm udzielił petytowi *veniam aetatis*. Uchwalono bez rozpraw.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego względem przeniesienia gminy Berbeki z okręgu c. k. sądu powiatowego w Busku do okręgu c. k. sądu powiatowego w Kamionce Strumiłowej. — Sprawozdawca poseł Lenartowicz.

Komisja wnosi:

Sejm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim, w myśl ustawy z dnia 11 czerwca 1868 r. (nr. 59, Dz. ust. p.) udziela c. k. Rządowi opinię, iż pożądanem będzie dla dobra mieszkańców gminy i obszaru dworskiego Berbeki, aby miejscowość ta z okręgu c. k. sądu powiatowego w Busku wyłączona a do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Kamionce Strumiłowej przydzielona została.

Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego względem przeniesienia miejscowości Lipowice i Majdan Lipowiecki z okręgu c. k. sądu powiatowego w Glinianach do okręgu c. k. sądu powiatowego w Przemyslanach — Sprawozdawca poseł Lenartowicz.

Komisja wnosi:

Sejm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim w myśl ustawy z dnia 11 czerwca 1868 r. (nr. 59 Dz. ust. p.) udziela c. k. Rządowi opinię, iż pożytecznym jest dla dobra mieszkańców gmin Lipowice i Majdan Lipowiecki, aby je wraz z obszarami dworskimi wyłączono z okręgu c. k. sądu powiatowego w Glinianach a przydzielono do okręgu takiegoż c. k. sądu w Przemyslanach.

Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Nastąpiło sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia gminy i obszaru dworskiego Solina z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Baligródzie, do takiegoż c. k. Sądu w Ustrzykach dolnych. Sprawozdawca p. Lenartowicz.

Komisja wnosi:

Sejm Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim w myśl ustawy z dnia 11 czerwca 1868 roku (Nr. 59 Dz. u. p.) udziela c. k. Rządowi opinię, iż pożytecznym będzie dla gminy i obszaru dworskiego Solina, aby wyłączono je z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Baligródzie, a przydzielono do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Ustrzykach dolnych.

Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Nastąpiło sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego względem przeniesienia gminy Magdałówka z okręgu reprezentacji powiatowej w Tarnopolu do okręgu reprezentacji powiatowej w Skałacie.

Komisja wnosi ustawę, mocą której gmina i obszar dworski Magdałówka mają być przeniesione z okręgu reprezentacji pow. w Tarnopolu do okręgu reprezentacji pow. w Skałacie.

Proponowaną ustawę uchwalono bez rozpraw.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego w sprawie przeniesienia gminy wraz z obszarem dworskim Soroki z okręgu reprezentacji powiatowej w Horodence do okręgu reprezentacji powiatowej w Kołomyi. Sprawozdawca p. Lenartowicz.

Komisja wnosi ustawę, mocą której gmina i obszar dworski Soroki mają być przeniesione z okręgu reprezentacji powiatowej w Horodence do okręgu reprezentacji pow. w Kołomyi.

Proponowaną ustawę przyjęto bez rozpraw.

Nastąpiło sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku Wydziału krajowego względem przeniesienia gminy i obszaru dworskiego Dżurków z okręgu Reprezentacji powiatowej w Kołomyi do okręgu Reprezentacji powiatowej w Horodence. Sprawozdawca p. Lenartowicz.

Komisja wnosi ustawę, mocą której gmina i obszar dworski Dżurków mają być przeniesione z okręgu Reprezentacji powiatowej w Kołomyi do okręgu Reprezentacji powiatowej w Horodence.

Proponowaną ustawę przyjęto bez rozpraw.

Przystąpiono do sprawozdania komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności Departamentu VI za czas od d. 1 lipca 1889 do końca czerwca 1890. Sprawozdawca p. Dworski.

Komisja wnosi:  
I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego z czynności Departamentu VI. za czas od dnia 1 lipca 1889 do końca czerwca 1890 do wiadomości.

II. Poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby w sprawach zwolnienia od służby w pospolitem ruszeniu przestrzegał ściśle postanowienia §. 15 ust. 62 lit. A. rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z dnia 20 grudnia 1889 l. 193 dz. p. p.

Wnioski komisji przyjęto bez rozpraw.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji budżetowej co do wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia jeszcze jednej posady sekundaryusza I klasy w szpitalu św. Łazarza w Krakowie. Sprawozdawca p. Czyżewicz.

Komisja wnosi:

I. Ustęp B „Służba lekarska“ uchwalonego przez Sejm krajowy na posiedzeniu z d. 10 października 1878 roku, etatu posad i plac krajowego szpitala św. Łazarza w Krakowie, ma odtąd brzmieć jak następuje:

B. Służba lekarska: a) sześciu prymaryuszów (między nimi profesor położnictwa); b) siedmiu sekundaryuszów I klasy; c) trzech sekundaryuszów II klasy; d) akuszka; e) aptekarz; f) prosektor; g) chemik.

II. Do budżetu szpitala św. Łazarza w Krakowie Rub. I. poz. 4 wydatków na rok 1891 wstawia się na placę dla 7 sekundaryuszów I klasy kwotę czterech tysięcy dwustu (4.200 zł.), zamiast preliminowanej 3.600 zł.

III. Do oddziału chorób zakaźnych w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, ma być przydzielony 1 sekundaryusz I klasy, tenże ma mieszkać w szpitalu i być jedynie na tym oddziale użyty, jak długo ten oddział jest obłożony.

IV. Nadzór lekarski nad oddziałem chorób zakaźnych poruczonym być ma kolejno jednemu z prymaryuszów chorób wewnętrznych.

Powyższe wnioski przyjęto bez rozpraw.

Na wniosek p. Szcz. Koziebrodzkiego, uchwalono następny punkt porządku: Sprawozdanie komisji przemysłowej z przedłożenia Wydziału kraj. z czynności w zakresie przemysłu, odczytać do następnego posiedzenia.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji drogowej z petycji gminy i obszaru dworskiego w Iwonicy o uznanie drogi prowadzącej do zakładu zdrojowego w Iwonicy za drogę krajową. Sprawozdawca poseł Gustaw Romer.

Komisya wnosi: Petycję gminy i obsz. dwors. w Iwoniezu odstępuje się Wydziałowi krajowemu do załatwienia z poleceniem, aby na rekonstrukcję tej drogi w miarę rozporządzeń fundusów udzielił bezwzględnej subwencji do wysokości 75. proc. kosztów pod warunkami przepisaniemi okólnikiem Wydziału kraj. z dnia 22 grudnia 1882, a mianowicie pod warunkiem, że miejscowe czyniki pokrywają resztę kosztów rekonstrukcji i zabezpieczą nadal utrzymanie drogi w dobrym stanie.

Wniosek przyjęto bez rozpraw. Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisji szkolnej o petycjach mieszkańców obrządku rzymsko-katolickiego Buczacza i Nagorzanki o ustanowienie przy 4-klasowej męskiej szkole ludowej w Buczaczu i przy 4-klasowej żeńskiej szkole ludowej tamże, wreszcie i przy 2-klasowej szkole ludowej w Nagorzance osobnego katechety dla działu szkolnej obrządku rz. kat. i osobnego dla dzieci obrz. gr. katolickiego; sprawozdawca poseł Zoll.

Komisya wnosi, aby petycję tę odstąpić c. k. Radzie szkolnej kraj. do załatwienia w myśl ustawy z dnia 1 grudnia 1889 (Nr. 71, Dz. u. kr.). Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Z porządku dziennego przystąpiono do sprawozdania komisji szkolnej o petycji Antoniego Gottlicha, dyrektora szkoły wydziałowej żeńskiej w Krakowie o przywrócenie mu pensji, przyznanej dekretem c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 20 września 1874 do l. 1883; sprawozdawca poseł Zoll.

Komisya wnosi polecenie do Wydziału krajowego, ażeby sprawę poruszoną w tej petycji w porozumieniu z c. k. Radą szkolną kraj. zbadał i odpowiedni wniosek na najbliższej sesji przedłożył. Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Antoniego Błuchowskiego i Kazimierza Hollendra w Stanisławowie o przyznanie dodatku na mieszkanie, który mimo uchwały Rady szkolnej zalega. Sprawozdawca poseł Zoll.

Komisya wnosi, aby petycję tę odstąpić c. k. Radzie szkolnej krajowej do zbadania i załatwienia w myśl istniejących przepisów.

Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Leopolda Czernieckiego, emeryta nauczyciela kierującego w Brzeżanach o przyznanie mu trzeciego dodatku pięcioletniego lub o podwyższenie dwu dodatków z 30 zł. na 50 zł. Sprawozdawca poseł Zoll.

Komisya wnosi polecenie Wydziałowi krajowemu, ażeby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną kraj. zbadał, czy petycja ta zasługuje na wyjątkowe uwzględnienie i żeby przedłożył odpowiedni wniosek na najbliższej sesji sejmowej. Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Jana Gajewskiego, kierownika 4-klasowej szkoły męskiej w Kępcach o przyznanie mu 4go dodatku pięcioletniego. Sprawozdawca poseł Zoll.

Komisya wnosi, aby petycję tę odstąpić c. k. Radzie szkolnej kraj. do zbadania i załatwienia w myśl istniejących przepisów. Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Przystąpiono do sprawozdania komisji szkolnej, o petycji Bazylego Rakowskiego, byłego zastępcy nauczyciela ludowego w Jarmelnicy, powiecie stryjskim, o przyznanie mu emerytury po 40-letniej służbie nauczycielskiej. Sprawozdawca poseł Zoll.

Komisya wnosi, aby petycję tę udzielić Wydziałowi kraj., iżby w porozumieniu z c. k. Radą szkolną kraj. zbadał okoliczności przytoczone w petycji i odpowiedni wniosek na najbliższej sesji sejmowej przedłożył. Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Nastąpiło sprawozdanie komisji szkolnej, o petycji Karola Marciaka, byłego kierownika szkoły ludowej w Kańczudze, o wsparcie lub podniesienie pobieranej obecnie emerytury do kwoty 600 zł. Sprawozdawca p. Zoll.

Komisya wnosi: Petycję tę odstępuje się c. k. Radzie szkolnej kraj. do ścisłego zbadania przytoczonych w niej okoliczności i do udzielenia wyniku tego badania Wydziałowi krajowemu, któremu się poleca, iżby następnie w porozumieniu z c. k. Radą szk. kraj., odpowiedni wniosek przedłożył na najbliższej sesji. Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej, z petycji Władysława Rudzkiego, dyktarza oddziału rachunkowego przy Wydziale krajowym, o udzielenie uwolnienia od przekroczonego wieku normalnego i obowiązku wykazania się z ukończonej VI klasy gimnazjalnej Sprawozdawca p. Sawa.

Komisya wnosi, aby petentowi udzielić *veniam aetatis, et studiorum*. Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Nastąpiło sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Stanisława Nowakowskiego, dyktarza przy Wydziale krajowym, proszącego o *veniam aetatis*. Sprawozdawca pos. Sawa.

Komisya wnosi, aby petentowi udzielić *veniam aetatis*. Wniosek przyjęto bez rozpraw.

Na tem wyczerpano porządek dzienny. P. Gnoiński Jan interpeluje c. k. Rząd w sprawie fundacji Hieronima Sadowskiego, dlaczego ta fundacja nie weszła w życie.

P. Gnoiński Jan wnosi, aby polecić Wydziałowi kraj. zbadanie sprawy założenia funduszu emerytalnego dla wszystkich władz autonomicznych.

Koniec posiedzenia godzina 2 minut 55, następuje jutro (we środę) o godz. 11 przed południem.

Wczoraj ukonstytuowało się w Czerniowcach Towarzystwo p. n.: „Koło polskie“, które ma na celu obronę polityczno-narodowych praw ludności polskiej na Bukowinie. Czerniowiecka *Gazeta Polska* poświęcając temu przedmiotowi artykuł, tak pisze: „Od lat wielu dawał się uczuć dotkliwy brak politycznej organizacji, między zamieszkałymi na Bukowinie Polakami, i chociaż inne narodowe żywioły kraju, oddawna już taką organizację przeprowadziły, my jedni nie mogliśmy zdobyć się na połączenie sił“.

Stowarzyszenie będzie dążyć ku swoim celom za pomocą odczytów i dyskusji politycznych, wpływu legalnego na wybory, petycji, memoriałów i adresów, opieki nad językiem polskim w szkołach, urządzanie wieców i obchodów narodowych, krzewienie dzienników polskich i t. d. Wczorajsze walne zebranie odbyło się przy bardzo licznych udziałach Polaków z miasta i całej Bukowiny. Towarzystwo ukonstytuowało się, wybierając prezesem p. Morgenbessera.

Na konferencję, mającą obradować w Berlinie nad reformą szkół, która zwołana została na dzień 4 grudnia, otrzymał według *Schlesische Volks Zig.*, zaproszenie także biskup wrocławski ks. dr. Kopp.

Do Rzymu przybył w tych dniach biskup Metz, którego powołał Watykan w celu zasięgnięcia od niego informacji w sprawie obsadzenia strasburskiego biskupstwa.

Książę Adolf Nasauski, opuszczając onegdaj Luksemburg, oświadczył ministrom, że powróci, gdy tylko tego interesu księstwa wymagać będą. Podczas swego pobytu otrzymał książę mnóstwo telegramów od różnych panujących monarchów i książąt.

Z okazji dwudziestopięcioletnia istnienia bractwa św. Cyryla i Metodego, oraz znajdującej się przy niem szkoły żeńskiej hr. Błudowa, mających na celu szerzenie prawosławia, hrabina Błudowa otrzymała telegramy od carowej wyrażające życzenie, aby „dobroczylna działalność bractwa na korzyść umocnienia prawosławia na pograniczu zachodnim rozwijała się coraz pomyślniej. Carewicz przysłał bractwu tysiąc rubli.

Brukselski *Nord* poświęca pierwszy ustep swego Przeglądu politycznego odwiedzinom carewiczki w Wiedniu. Choć odowiedziny te, mówi *Nord*, nie mają charakteru politycznego, zaznaczyć jednak należy z zadowoleniem serdeczne przyjęcie, jakiego doznał carewicz, i dobre wrażenie, jakie przyjęcie to po sobie zostawiło. Wrażenie to przyczynić się może do złagodzenia antagonizmu interesów, a tem samym także do utrwalenia pokoju.

Następnie zbija *Nord* zdania niektórych dzienników, jakoby na półwyspie bałkańskim należało się obawiać groźnych zakłóceń. W sprawie zatargu patriarchy eumenickiego z Portą spodziewa się *Nord*, że kościoły greckie niezadługo otwarte znów zostaną.

Wbrew pogłoskom, memoriał królowej Natalii, zawierający mnóstwo ciekawych szczegółów z lat ostatnich, nie ukaże się drukiem. Stało się to za sprawą generała Horwatowicza, który potrafił przekonać królowę, iż ogłoszenie tajemnie dworu belgradzkiego byłoby bezwzględnie interesującym dla ogółu, ale dla młodego króla Aleksandra wielce nieprzyjemnym, a nawet dla dynastji szkodliwym. Prawdopodobnie i sprawa rozvodu więcej poruszana nie będzie, zwłaszcza, iż po wyjeździe króla Milana z Belgradu znikną w znacznej części przeszkody, jakie dotychczas stawały królowej Natalii na drodze swobodnego porozumiewania się z synem. Nieobecność prezesa skucepiny, Panicy, na bankiecie pożegnaldnym, urządzonym przez regencję dla wyjeżdżającego Milana, sprawiła w belgradzkich kołach politycznych pewne wrażenie.

Z Cetynii donosi petersburska *Agencya telegraficzna*: Odbywa się z wielką ener-

gią nakazana przez księcia formacja pierwszej kawalerji czarnogórskiej. Na początek utworzonych będzie czterdzieści szwadronów, podzielonych na dwie dywizje i uzbrojonych w dzidy i muszkiety.

Rząd belgijski wydał w piątek rozkaz wydalenia z kraju wszystkich delegacji francuskich, które przyłączyły się miały w niedzielę do manifestacji robotniczych za powszechnym prawem głosowania.

W prowincji zachodniej Flandryi, w mieście Roulers, postanowili przedsiębiorcy przemysłowi zastosować bojkotowanie do wszystkich robotników, posiadanych o socyalizm. Ktokolwiek z robotników łączy się z socyalistami, ma być wydalony z zakładów fabrycznych. W obec ogólnej zimy, zbliżającej się teraz, uważają postanowienie to za niebezpieczne wyzwanie klas robotniczych.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wels, 11 listopada.** Gorączka u Najd. Arcyksiężnej Maryi Waleryi, która jak wiadomo zapadła na odrę, bardzo się zmniejszyła. Można spodziewać się, iż Dostojna pacyentka powróci wkrótce do zdrowia.

**Wiedeń, 11 listopada.** Wczorajsze konsylium lekarzy stwierdziło u małżonki p. Ministra dr. Dunajewskiego zapalenie płucnej i skomplikowane zapalenie lewego płuca. Nie ma wszakże powodu do bezpośredniego zaniepokojenia.

**Wiedeń, 11 listopada.** Dzisiaj odbyła się w pałacu arcybiskupim pierwsza konferencja episkopatu pod przewodnictwem ks. kardynała hr. Schönborna i przy współudziale biskupa wrocławskiego ks. Koppa.

**Wiedeń, 11 listopada.** *Fremdenblatt* pisze: „Uroczystość ogłoszenia pełnoletności królewicza włoskiego znajduje sympatyczne echo także w Austro-Węgrzech, których Dom panujący połączony jest z dynastją sabaudzką uczuciami wzajemnego szacunku i pokrewnymi węzłami. Szczerze i serdecznie witamy to radośnie dla Włoch i ich dynastji zdarzenie.“

**Wiedeń, 11 listopada.** Komisya sejmowa dla „wielkiego Wiednia“ załatwiła szereg paragrafów w duchu wniosków Rządu i referenta, odrzucając równocześnie poprawki Lügera, które zmierzały głównie do ograniczenia zakresu działania przyszłego kolegium miejskiego na rzecz rady gminnej.

**Salzburg, 11 listopada.** Sejm uchwalił, iż wyznaczona na założenie wolnego uniwersytetu katolickiego suma 10.000 zł., ma być odtąd administrowaną przez wydział krajowy, nie zaś przez komitet uniwersytecki. Przeciwi tej uchwale głosował arcybiskup salcburski, za nią Lienbacher.

**Peszt, 11 listopada.** Izba deputowanych przyjęła cztery pierwsze tytuły budżetu. W toku dyskusji oświadczył minister skarbu, iż położenie produkcji spirytusu nie tylko się nie pogorszyło, lecz owszem poprawiło. Rząd uczynił, co w jego jest mocy, aby podnieść w Węgrzech rafinerję spirytusu.

**Bregencya, 11 listopada.** Sejm został dzisiaj zamknięty.

**Praga, 11 listopada.** Komisya ugodowa załatwiła kilka paragrafów projektu ustawy o krajowej radzie agronomicznej, w duchu przedłożenia rządowego. Młodoczesi zgłosili jako wotum mniejszości swe wnioski co do korzystniejszego stanowiska prezydenta krajowej rady agronomicznej w obec prezydentów pojedynczych sekcji.

**Celowiec, 11 listopada.** Wśród dyskusji w sejmie nad funduszem krajowym wypowiedział poseł Einspieler różne życzenia i zażalenia Słoweńców, odnoszące się do szkół ludowych i zażądał takiej zmiany planu szkolnego, aby język ojczysty był podstawą religijnego i moralnego wychowania. W koń-

cu domagał się podziału rady szkolnej na oddziały niemiecki i słoweński. Poseł Ibuta oświadczył, iż Słoweńcy jego okręgu wyborczego są zupełnie zadowoleni z obecnych urzędów szkolnych, a to samo powtórzyli inni posłowie słoweńscy czyniąc wniosek, aby Sejm wyraził podziękowanie i uznanie radzie szkolnej za jej bezstronną działalność.

**Serajewo, 11 listopada.** Przybyli tu pielgrzymi w drodze do Mekki Na dworcu kolejowym powitał ich *adlatas* rządu cywilnego, Kutschera. W pałacu zaś rządowym przyjął ich szef Rządu krajowego, Appel. Przewódca pielgrzymów podziękował Rządowi za okazaną pieczołowitość i wznosił okrzyk na cześć Najj. Pana, który zebrani z zapalem powtórzyli.

**Berlin, 11 listopada.** Krajowe kolegium ekonomiczne przyjęło jednogłośnie nagły wniosek żądający aby oświadczone iż obecne położenie rolnictwa nie pozwala na znaczniejsze obniżenie cła od zboża, dalej cła od bydła, oraz na uchylene weterynaryjnopolicijnych zarządzeń granicznych co do bydła i nierogacizny z Austrii i Rosyji; takie bowiem uchylene przyniosłoby tylko szkody krajowej hodowli bydła. Rolnictwo może znaleźć zachętę do hodowli bydła tylko w utrzymaniu nadal polityki ceł ochronnych.

**Patras, 11 listopada.** Wielki książę następca tronu rosyjskiego, przybył z Tryestu; jutro rano przybędzie do Aten.

**Rzym, 11 listopada.** Crispi wyjechał wczoraj wieczór do Palermo.

**Paryż, 11 listopada.** Izba deputowanych przyjęła bez zmiany budżet wyznań. W obec uwag jednego z deputowanych oświadczył minister wyznań i oświaty, iż rządowi przysługuje bez zaprzeczenia prawo zamykania plac takim duchownym, którzy okazują nieprzychylnie uczucia dla państwa.

Państwo nikogo nie prześladowa, lecz żąda jedynie przestrzegania i szanowania wszystkich ustaw.

**Paryż, 11 listopada.** Zmarł admirał Olyr.

**Cannes, 11 listopada.** Przybył tu cesarz don Pedro.

**Jersey, 11 listopada.** Boulanger wyjechał do Londynu.

**Londyn, 11 listopada.** Na bankiecie u lord-majora, oświadczył lord Salisbury, iż wszystkie oznaki przemawiają za tem, że pokój na rok jeden jest zapewnionym. Do pomyślnych symptomatów należy wizyta carewiczki w Indyach, w charakterze gościa królowej i rządu indyjskiego.

**Londyn, 11 listopada.** Na bankiecie u lorda majora, odpowiadając na toast na cześć floty, oświadczył Hamilton, że ekspedycja przeciw sułtanowi Witu, dowodzi potrzeby utrzymania silnej floty także w czasach pokojowych. Salisbury rzekł: Wszelkie objawy wskazują, że pokój Europy będzie utrzymany. Odwiedziny rosyjskiego następcy tronu są pod tym względem dobrą wróżbą. Co do konferencji antiniewolniczej, rzekł minister, że tylko ze strony jednej Holandji mogłoby zagrozić konferencji udaremnienie jej prac. Lord Salisbury wyraził nadzieję, że rokowania z Włochami celem rozgraniczenia w Afryce sfery interesów, wkrótce zostaną ukończone. Rokowania z Portugalią nie budzą żadnych obaw, gdyż zarządzone zostało prowizoryum.

**Ateny, 11 listopada.** Odczytana w Izbie mowa tronowa podnosi, iż Grecya pragnie utrzymywać z mocarstwami przyjazne stosunki. Zmiana gabinetu została spowodowana wyrażoną przez lud opinią. Nowy rząd będzie dążyć do poprawy finansów krajowych, lepszej organizacji systemu obrony krajowej i rozwoju urzędów municypalnych. Mowę tronową powitano bardzo przychylnie.

Dr. Michał Świątkiewicz

lekarz chorób skórnych i wenerycznych, ordynuje od godziny 3 do 5, ul. Ormiańska L. 29.

Wino Chassaing z Pepsyną i Diastazą (czynnikami naturalnymi i niezbędnymi dla funkcji trawienia).

Wszędzie to wino jest dziś znane i cenione w leczeniu organów trawienia, gastralgii, bolesnej żołądka, trudnego powrotu do zdrowia, utracie sił, apetytu, upośledzonemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji).

W teatrze hr. Skarbka. We wtorek dnia 11 listopada 1890. Po raz szósty:

Biedny Jonatan

operetka w 3 aktach H. Witmanna i J. Bauera. Muzyka K. Millöckera. — Tłumaczenie J. Kleczyńskiego.

Osoby Mr. Vandergold, bogaty Amerykanin pan Jerzyna

- Tobias Quickly, impresario Catalucci, kompozytor i kapelmistrz Brostolone, bas Profesor Dryander Henryeta, jego siostrzenica Baron Schultze Arabella, jego siostra Holmas, adwokatat Walker Jonatan Tripp Billy Molly James Francois Wiktor Miss Big Hund Flirt Grand Cox Blank Fild Cooper Toward Bodger Wonder Wilson Fobling Reporter pierwszy drugi trzeci czwarty Garson pierwszy drugi trzeci Szeryf Policyant Dozorca domu Goście w domu Vandergolda, Goście w Monaco, Inspektorowie, Negrzy, Chińczycy, Lud. — Rzecz dzieje się w naszych czasach.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem. Jutro we środę „Walka kobiet“ komedia w 3 aktach Scribego. Drugi gościnny występ pani HELENY MODRZEJEWSKIEJ.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Ważny od 1 października.

Do Lwowa przychodzą:

- ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsu, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa; g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełza;

Odjazd ze Lwowa:

- ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna.

wa, Suchy, Ławocz nego, Munkacsu, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełza i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełza tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełza tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa:

- Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 10. listopada 1890

Table with columns for 'płaca żądaja' and 'wzrost' for various goods like flour, oil, and sugar.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8 listopada 1890

Table with columns for 'płaca żądaja' and 'wzrost' for various financial instruments like bonds and banknotes.

Table with columns for 'płaca żądaja' and 'wzrost' for various exchange rates and bank-related items.

Table with columns for 'płaca żądaja' and 'wzrost' for various exchange rates and bank-related items.

Do zakupu i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej

Kantor wymiany domu bankowego Schelhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 13814 (7271 1-3) Celem zaspokojenia trzech rat pożyczkowych po 51 zł. 12 ct. wa. z pu została realność pod lk. 58 m. w Stryju położona, wedle dom. IX. pag. 238 n. 9 i 13 haer. Blimy Landesberg własna dnia 28 listopada i 29 grudnia 1890 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 10.000 złr. wa., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana zostanie.

ny szacunkowej, zaś dnia 15 stycznia 1891 nawet poniżej takiej, licytacja realności lk. 18 według wyk. hip. 193 gminy Drozdowice z kolonią Burgthal Wilhelma Meriana własnej, na rzecz Jana Maciejewskiego pto 463 zł. 60 ct. Cena wywołania 3023 zł. 50 ct. wa. Wadyum 302 zł. 35 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku Gródek, 30 lipca 1890.

zem o godzinie 10 przed południem publiczna przysuwowa sprzedaż realności pod nr. 309 i 309a w Brzeżanach mieście położonej wedle wyk. hip. l. 580 karty B. poz. 3 własność Ludwiny Irzykowskiej stanowiącej. Cena wywołania wynosi 14.000 złr., niżej której na powyższych terminach sprzedaż nie nastąpi. Wadyum ustanowione na kwotę 1.400 złot. reńs. Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takiej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały. Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym. O rozpisaniu licytacji uwiadomiam się strony interesowane a niewiadomych z pobytu tudzież tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 3 sierpnia 1890 jako daniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza w tej sprawie zapasé mają-

ce z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. adw. dra Madeyskiego z substytucją p. adw. dra Schätzla jakoteż za pomocą niniejszego edyktu. Brzeżany, 1 października 1890.

L. 15508 (7327 1-3) W ek. Sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na dniu 9 grudnia 1890 i 14 stycznia 1891, każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia wierzytelności Michała Koladzin w kwocie 7000 zł. przysuwowa sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 2 w Wierchni położonej wykazem hip. l. 136 objętej Stefana Mielnika własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i poniżej takiej sprzedana zostanie. Cena wynosi 4050 zł., zaś wadyum 450 złr. Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w registraturze. Kałusz, 9 października 1890.

L. 7781 (7262 1-3) W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 grudnia 1890 powyżej ce-

L. 37623

C. k. powiat. Dyrekeya Skarbu w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że odnośnie do obwieszczenia Wysokiej c. k. krajowej Dyrekeyi Skabu z 2 września 1890 l. 63450 i pod tymi samymi warunkami przedsięwzięta zostanie, celem wydzierżawienia poniżej wymienionych stacji mylniczych na rok 1891 druga licytacja w dniu 25 listopada 1890.

Ofertry pisemne zaopatrzone we wadium równające się 1/6 części ceny wywołania należy wnieść najpóźniej do dnia 24 listopada 1890 2 godziny po południu na ręce Naczelnika c. k. powiat. Dyrekeyi Skarbu w Krakowie.

Blizsze warunki można przeglądać przy c. k. powiatowej Dyrekeyi Skarbu w Krakowie, oraz we wszystkich c. k. Nadzorach straży skarbowej Krakowskiego powiatu skarbowego.

L. porządk.	Nazwa stacji	Rodzaj myta	Cena wywołania		Licytacja odbędzie się na dniu:
			złr.	ct.	
1	Bibice	drogowe	1125	—	25 listopada 1890
2	Zabawa	"	1540	—	
3	Lipnik	"	3015	—	
4	Andrychów	"	2175	—	
5	Wadowice	drogowe i mostowe	3654	—	
6	Kobiernica	mostowe	1835	—	

C. k. powiatowa Dyrekeya Skarbu  
Kraków, dnia 4 listopada 1890.

L. 5903

(7114 2-3) Wadium 27 zł. 53 ct. Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Baligród, 1 września 1890.

L. 8043

(7264 2-3) W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 19 listopada 1890 powyżej lub za cenę szacunkową, zaś dnia 23 grudnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. 82 gminy Pohorylice Mikołaja Matiaszów, a wedle wykazu hip. 194 Salamona Weitzla własnych na rzecz Izaaka Engelsberga pto. 23 zł. zpn. Cena wywołania 20 zł. i 40 zł.

Wadium 2 zł. i 4 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem pana Szymona Czestynskiego z Glinian.

Gliniany, dnia 27 września 1890.

L. 6003

(7303 2-3) W c. k. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 przed południem dnia 21 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 grudnia 1890 i poniżej takowej licytacja realności pod l. k. 60, 26, 69 sub rep. 22 w Sulatyczach ciała tabularnego niestanowiących Hnata Olszanieckiego na rzecz Berla Finklera o za płaćenie 268 zł. 90 ct.

Cena wywołania 400 zł. wa. Wadium 40 zł. wa. Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Dla wiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym kurator p. Jan Ludkiewicz c. k. notaryusz w Żurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Żurawno dnia 20 października 1890.

L. 7018

(7303 2-3) W dniach 26 listopada 1890 i 23 grudnia 1890 zawsze o 10 godz. rano odbędzie się w Sądzie tut. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 65 w Równi położonej wyk. hip. l. 9. i połowy ciała hip. wyk. l. 10 ks. gr. gminy tej objętej Andrzeja Derkacza własnych, na zaspokojenie wierzycielności Zakładu kred. włośc. w likwid. we Lwowie w sumie 168 zł. wa. zpn. Cena wywołania ciała hip. l. 9. 200 złr. a. w.

Zaś połowy ciała hip. wyk. l. 10 50 zł. Wadium dla pierwszego wynosi 20 zł. Dla drugiego 5 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest p. Karol Morwitz c. k. notaryusz w Ustrzykach.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ustrzyki, 23 października 1890.

L. 13979

(7306 2-3) C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Towarzystwa Eskontowego i zaliczkowego we Lwowie sumy 95 zł. wa. z pn. licytacja realności Leizora Silbera masy nieobjętej własnej wyk. hip. 69 gminy kat. Kleparów objętej na dzień 11 grudnia 1890 i na dzień 15 stycznia 1891 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.

Cena wywołania 867 zł. 60 ct. wa. Wadium 87 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania

przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze. Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Hahn.

Lwów, 19 października 1890.

L. 6391

(7295 2-3) W dniach 27 listopada i 27 grudnia 1890 godz. 10 z rana odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Niemirowie położonej wyk. hip. l. 103 objętej Chany Mehr własnej na zaspokojenie pretensji Borucha Klingera w kwocie 150 zł. wa. z pn. Cena wywołania jest 1700 zł.

Wadium 70 zł. Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego z Niemirowa.

C. k. Sąd powiatowy  
Niemirow, 30 października 1890.

L. 6580

(7299 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach podaje do wiadomości, że dnia 26 listopada i 23 grudnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 8 w Rabem położonej wykazem hip. l. 65 Seńka i Stefana Żukowskiego własnej na pokrycie pretensji banku włościańskiego w sumie 14 rat po 12 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 500 zł. Wadium 50 zł.

Blizsze warunki w registraturze. Kuratorem wierzycieli miejscowy notaryusz p. Morwitz.

Ustrzyki, 5 października 1890.

L. 4189

(7268 2-3) Celem zaspokojenia wierzycielności ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 12 rat po 102 złr. 60 ct. i reszty kapitału w kwocie 4182 złr. 71 ct. wa. z pn. zostanie realność wykazem hip. l. 68 księgi gruntowej gminy Pukienicze objęta dłużnika Alojzego Sliwińskiego a względnie tegoż deklarowanych spadkobierców a to pełn. Julii Sliwińskiej i mał. Aleksandra, Maryi Stanisława i Feliksa Sliwińskich własna dnia 28 listopada i 29go grudnia 1890 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 250 zł. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadium wynosi 25 zł. O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 20 lutego 1890 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dr. p. Baczyńskiego w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.  
Stryj, dnia 30 czerwca 1890.

L. 6715

(7300 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach ogłasza, że 26 listopada 1890 i 23 grudnia 1890 zawsze o godz. 11 rano przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż realności pod nk. 12 w Hoszowie położonej wedle wykazu hip. l. 2 Herscha Besenia własnej na zaspokojenie pretensji Zakładu włościańskiego w kwocie 150 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 2700 zł. Wadium 270 zł.

Blizsze warunki w registraturze. Kurator wierzycieli p. Morwitz miejscowy notaryusz.

Ustrzyki, 8 października 1890.

L. 4740

(7296 2-3) W dniach 27 listopada i 27 grudnia 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Ulicku seredkiewicz położonej wyk. hip. l. 375 objętej Dawida Leiby Beisera własnej na zaspokojenie pretensji funduszu propinacyjnego w kwocie 20 zł. i 50 zł. zpn.

Cena wywołania jest 25 zł. Wadium 10 pre

Akt oszacowania, wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Ilka Byczek z Ulicka Seredkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.  
Niemirow, 20 września 1890.

L. 7807

(7266 2-3) W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 listopada 1890 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 19 grudnia 1890 nawet poniżej takowej licytacja realności l. 144 według wyk. hip. 83 gm. kat. Niżborg nowy Marcina Janickiego własnej na rzecz ks. Jana Łysiaka pto. 3387 w. a. z pn.

Cena wywołania 8000 zł. Wadium 800 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Felicyana Polańskiego. Kopeczyńce, 30 września 1890.

L. 9479

(7184 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzycielności Maryi Joanny 2 im. Dęda et. cons. w kwocie 3000 zł. z pn. w dniu 12 grudnia 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano realność pod l. 22 w Wieliczce w drodze licytacji sprzedana będzie.

Cena wywołania wynosi 3750 zł. Zakład 375 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacji przeglądać wolno w registraturze sądu.

Wieliczka, 11 października 1890.

L. 6736

(7291 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz gminy miasta Jaworowa dłużnej kwoty 2000 zł. z pn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 18 listopada i 22 grudnia 1890, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 15/17 w Jaworowie położonej ad dom. VII. pag. 170 i 172 nr. 3 haer dłużników Stanisława i Aleksandry Brytanów własnej protokołem z dnia 19 grudnia 1889 l. 10804 oszacowanej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedana zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 5000 złr. w. a.

Wadium 500 zł. Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądać.

C. k. Sąd powiatowy.  
Jaworów, 25 sierpnia 1890.

L. 10562

(7269 1-3) Celem zaspokojenia wierzycielności ck. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji pto 12 rat po 102 złr. 60 ct. i reszty kapitału w kwocie 4182 złr. 71 ct. wa. z pn. zostanie realność wykazem hip. l. 68 księgi gruntowej gminy Pukienicze objęta dłużnika Alojzego Sliwińskiego a względnie tegoż deklarowanych spadkobierców a to pełn. Julii Sliwińskiej i mał. Aleksandra, Maryi Stanisława i Feliksa Sliwińskich własna dnia 28 listopada i 29go grudnia 1890 o godz. 10 przed południem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 3493 zł. na drugim także i niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadium wynosi 350 zł. O tem zawiadamia się wierzycieli którzy po dniu 28 stycznia 1890 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dra p. Baczyńskiego w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.  
Stryj, 9 września 1890.

L. 10756

(7270 1-3) Celem zaspokojenia wierzycielności ck. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 63 zł. 90 ct. i 63 zł. 90 ct. wa. zpn. zostanie realność pod lk. 180 w Stryju położona, wedle dom. III. pag. 239 n. 5 haer. dłużnika Naftalego Kligera własna dnia 28 listopada i 29 grudnia 1890 o godzinie 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 3000 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Wadium wynosi 300 zł. O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 19 sierpnia 1889 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lecz którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora adw. dra p. Byliny w Stryju i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.  
Stryj, dnia 20 września 1890.

L. 12619

(6772 1-3) C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 500 złr. wa. zpn. na rzecz Jana Seidlera, odbędzie się dnia 12 grudnia 1890 i dnia 13 stycznia 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w biurze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż 1/3 części realności dłużnika Markusa Goldberga, jak. Dom. 6 pag. 244 num. 6 haer. własnej w Tarnopolu pod Nsp. 215 położonej.

Cena wywołania poniżej której, realność ta na pierwszym terminie sprzedana nie będzie, wynosi 1050 złr. wa.

Wadium 105 złr. wa. Blizsze warunki przejrzeć można w Registraturze Sądu.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 9 sierpnia 1890 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwoleń licytacji z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum Dr. Bindera, a p. adw. Dr. Blausteina zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 13 grudnia 1890.



L. 26527

Celem wydzierżawienia prawa poboru myta drogowego i mostowego, względnie tylko mostowego lub drogowego na poniżej podanych stacjach rządowych na jeden rok 1891 t. j. od 1 stycznia 1891 do końca grudnia 1891 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Samborze w dniu 20 listopada 1890 pod warunkami w rozporządzeniu Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 2 września 1890 l. 63450 poszczególnymi III. publiczna licytacja.

Oferty pisemne zaopatrzone być muszą w wadyum wysokości 1/6 części ceny wywołania, zaopieczątowane i do tut. c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu na ręce naczelnika c. k. pow. Dyrekcji skarbu do 2 godziny po południu poprzedzającego ustną licytację t. j. do 19 listopada b. r. wniesione.

O bliższych warunkach licytacyjnych wywieść się można tak w c. k. pow. Dyrekcji skarbu w Samborze jak i w c. k. Nadzorach straży skarbowej do Samborskiego powiatu należących.

L. porządk.	Nazwa stacji mytniczej	Rodzaj myta	Cena wywołania	
			złr.	ct.
1	Gaje wyżne	mostowe i drogowe	1720	—
2	Koniuszki	" "	2140	—
3	Synowódzko wyżne	" "	3372	17
4	Lisznia	mostowe	1401	—
5	Stryj Nr. I.	" "	11250	72
6	Stryj Nr. II.	drogowe	4426	—
7	Błonie	" "	1610	—
8	Wolica	" "	1275	—

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.  
Sambor, dnia 6 listopada 1890.

L. 3132 (7220 3-3)

Na dniach 14 listopada 1890 i 16 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Kellmana Rozenberga dłużnej kwoty 500 zł. wa. po strąceniu uiszczonych już 200 zł. wa. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności pod lk. 25 w Sokolikach położonej ciału tabularnego nie stanowiącej dłużnika Sruła Kupferberga własnej protokołem zastawniczego opisanego z dnia 25 Maja 1886 l. 5278 zastawniczo opisanego, z tem że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 3710 zł. w. a.

Wadyum zaś 371 zł. wa.

Bliższe warunki licytacyjne można w tutejszosałdowej registraturze przegladnąć.

Borynia, dnia 18 czerwca 1890.

L. 4097 (7232 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Towarzystwa Zaliczkowego w Brzsku w ilości 809 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 12 listopada i 17 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 132, 82, 85, 159, gminy Jadowniki mokre objętych Józefa Urbana i spółników własnych.

Ceny wywołania 824 zł. 791 zł. 480 zł. 1351 zł.

Wadyum 10 pre. rzeczonych cen.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno 19 września 1890.

L. 4219 (7233 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należności Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w ilości 300 zł. odbędzie się tutaj dnia 12 listopada i 17 grudnia 1890 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 170 gm. Zalipie objętej Jana Micka własnej.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 27 września 1890.

L. 2840 (7229 3-3)  
Celem zaspokojenia wierzycielności Abrahama Lama w kwocie 20 zł. wa. zpn. zostanie realność lk. 11 w Hołowecku Józefa Brudnera własna dnia 11 listopada 1890 i dnia 9 grudnia 1890 o godzinie 10 przedpołudniem na pierwszym terminie tylko za wyżej lub za cenę wywołania 950 zł. wa. na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 95 zł. wa.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzy po dniu 23 listopada 1883 prawa rzeczowe do powyższej realności nabyli, lub którzyby o takowej uwiadomieni nie zostali do rąk kuratora p. Maryana Władczyńskiego w Staremście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto, dnia 20 sierpnia 1890.

L. 4748 (7234 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kred. ziem. we Lwowie w ilości 300 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 19 listopada i 19 grudnia 1890 o 10 rano, egzekucyjna sprzedaż realności whl. 75 gminy Sieradza objętej, Maryanny 2-o Mendaliny własnej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 70 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 11 października 1890.

L. 4772 (7235 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należności Zakładu kred. ziem. we Lwowie w ilości 150 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 26 listopada 1890 i 14 stycznia 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 156 gm. Siedliszowice objętej, Jana Gały własnej.

Cena wywołania 1600 zł.

Wadyum 160 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 11 października 1890.

L. 4431 (7231 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należności Zakładu kredytowego ziemskiego we Lwowie w ilości 800 zł. zpn. odbędzie się tutaj dnia 26 listopada 1890 i 14 stycznia 1891 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 16 i 137 gminy Konary objętych Kazimierza Pytki własnych.

Cena wywołania 1900 zł. 100 zł.

Wadyum 190 zł. 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Orzakiewicz w Żabnie.

Żabno, 11 października 1890.

L. 12736 (7228 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Rohatynie ogłasza, że przeprowadzi w swem zabudowaniu przymusową publiczną sprzedaż realności lk. 32 w Lubszy wedle wyk. hipot. nr. 34 teje gminy dłużnika Wasyla Reszotnika własnej na zaspokojenie wierzycielności włościańskiego zakładu kredytowego w likwidacji w kwocie 254 zł. z pn. dnia 10 grudnia 1890 i dnia 14 stycznia 1891 o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie za lub wyżej ceny szacunkowej 2130 złr. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 213 zł.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny akt ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony ck. notaryusz Władysław Manasterski.

Rohatyn, 22 października 1890.

L. 3213

Niniejszem ogłasza się że w dniach 2 i 16 grudnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa licytacja realności dłużniczki Józefa Miłosa a w szczególności ciału hipotecznego wyk. hip. l. 155 księgi grunt. gminy katastr. Szczawnicy a to przy pierwszym terminie wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim i niżej takowej.

Cenę wywołania stanowi kwota 218 zł Wadyum 21 zł. 80 ct.

Akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych do przejrzania w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Augustyn Büchs w Szczawnicy wyżej.

Niewiadomą z życia i miejsca pobytu dłużniczkę Józefę Miłosza zawiadamia się przez kuratora Józefa Arendarczyka w Szczawnicy wyżej.

C. k. Sąd powiatowy.

Krościenko. 17 września 1890.

L. 3887 (7196 3-3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 1 grudnia 1890 i w dniu 30 grudnia 1890 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 71 w Andrychowie położonej według wyk. hipot. l. 120 księgi gr. kat. gminy Andrychów Jana i Józefa Lachendrów własnej na zaspokojenie wierzycielności dr. Izidora Daniela w kwocie 40 zł. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedana zostanie.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest c. k. notaryusz Marcin Gayczak w Andrychowie.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 31 sierpnia 1890.

L. 24619 (7084 3-3)  
W ck. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzycielności Antoniego Drehera w kwocie 11331 złr. 49 ct. z pn. w dniu 11 grudnia 1890 i 13 stycznia 1891 zawsze o godz. 9 rano przymusowa sprzedaż publiczna realności l. k. 76 dz. I. w Krakowie położonej Ferdynanda i Fryderyki małż. Winterów własnej.

Cena wywołania wynosi 30.500 zł. wa.

Wadyum 3050 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Doboszyński, zastępcą adw. dr. bar. Lewatowski.

Kraków, dnia 26 września 1890.

## Upadłości.

L. 14891 (7218 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku Matesa Barona, nieprotokołowanego handlarza skór w Sniatynie, i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy w Sniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca teje masy, adw. dr. Rosenhek w Sniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, przed 30 grudnia 1890 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 7 stycznia 1891 o godzinie 9ej przed południem, do likwidacji ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzycielności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin nadzien 17 listopada 1890 godzinie 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłoszą się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyj mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyjach zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okazały, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej” ogłaszane.

Kołomyja, dnia 17 października 1890.

L. 20776 (7281 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Salamona Ingbera kupca w Tarnowie zamieszkałego a to do całego, tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomości majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Edmund Wachholz, radca sądu krajowego w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Stanisław Tokarz w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacji wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na d. 17 listopada 1890 o godzinie 9ej przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami, roszczenia ich wykazującymi.

Wszystcy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczone mi były, powinni takowe do dnia 9 stycznia 1891, stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w Sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 6 lutego 1890 o godzinie 9tej przed południem odbyć się mającym do likwidacji i do uporządkowania podać. Termin ostatni służący ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawiadanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacji wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej. Tarnów, dnia 6 listopada 1890.

L. 45554 (7276 2-3)  
Ces. król Sąd kraj. jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkich ruchomy, jakoteż na wszystkie nieruchomości, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 D. p. p., położony majątek Szymona Körnera, szynkarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. c. k. sekretarzowi Rady Langowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zarządcą masy ustanawia się p. adw. dr. Sokala a zarazem wzywa się wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 listopada 1890 godz. 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensją do wspólnej masy rozbirowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 grudnia 1890 i podać ją na terminie na dzień 22 stycznia 1891 godzinie 10 przed południem wyznaczonym, do uznania prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysłuży prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzycielności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej”.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego Lwów, dnia 31 października 1890.

L. 28944 (7318)  
C. k. Sąd krajowy ogłasza, iż wskutek wyboru wierzycieli dnia 29 października 1890 dokonanej został adw. Dr. Adam Doboszyński jako tymczasowy zarządca upadłości masy spadkowej Mojżesza Bienenzuchta nieprotokołowanego kupca czapek, szcetek itd. w Krakowie, zaś adw. Dr. Walenty Stanisławski jako jego zastępcą zatwierdzony.

Kraków, 31 października 1890.

Dalsze ogłoszenia, które w toku po-

L. 16881 (7322 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izidora Willnera kupca w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę Sądu krajowego Kuźmę a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Łosniowa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19go listopada 1890 o godzinie 10 z rana przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensje wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 31 grudnia 1890, bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacji konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 28 stycznia 1891 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzycielni i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensje swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługują prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałyby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacji oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami

Tarnopol, dnia 6 listopada 1890.

L. 8770 (7325 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera konkurs na wszelki gdziekolwiek się znajdujący ruchomy jakoteż nieruchomy a w krajach w których obowiązuje ustawa konk. z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. p. p. położony majątek Ozyasza Katznera kupca w Brodach.

Kierownictwo tego konkursu porucza się c. k. sędziemu powiatowemu w Brodach jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawiamy adw. p. Dr. Orskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensji poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznaczamy termin na dzień 28 listopada 1890 o godz. 9 rano, w c. k. Sądzie powiatowym w Brodach.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąby pretensją do wspólnej masy rozbiorowej jako wierzyciel konkursowy winien takową chociażby o nią spór był w toku zgłosić w tym Sądzie obwodowym lub c. k. Sądzie powiatowym w Brodach wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 stycznia 1891 i podać ją na terminie dnia 30 stycznia 1891 o 9 godz. przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Brodach wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia praw pierwszeństwa.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swymi pretensjami przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie na terminie tym ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczone będą w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“  
Złoczów, 8 listopada 1890.

L. 13110 (7321)

Uwiadomiam wierzycieli masy rozbiorowej Leiby Herscha Kreutzenauera, że zarządcą masy złożył rachunki z zarządu majątkiem tej masy, które można przejrzeć w moim biurze.

Przeciw rachunkom tym można wnieść zarzuty do włącznie dnia 21 listopada 1890.

1) Do rozprawy nad zarzutami, 2) do powzięcia uchwały, co do żądanej przez zarządcę masy wynagrodzenia za dotychczasowe zastępstwo tej masy aż do jej ukończenia, 3) do dodatkowej likwidacji zgłoszonych do masy tej wierzytelności przez: Jakóba Sandauera, Augusta Ochringa, Józefa Lehrmana, Kasy oszczędności miasta Sambora, Fryderyka Bardach, i Leona Perla, nareszcie 4) do powzięcia uchwały względem sprzedania ryczałtowego wierzytelności tej masy po myśli § 146 ust. konk. wyznaczam w moim biurze termin na dzień 28 listopada 1790 na 10 godz. rano, na który ogół wierzycieli zarządcę masy, wydział wierzycieli i krydytaryusza do jawienia się zapraszam.

Z c. k. Sąd obwodowy Sambor, dnia 7 listopada 1890.

C. k. komisarz konkursowy  
Radca Sądu krajowego  
Hanik.

## Konkursa.

L. 1230 (7275 2—2)

Celem stałego obsadzenia ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela religii rzym. katolickiej.

1) Przy 5 kl. szkole męskiej w Wieliczce, obowiązkiem udzielania nauki religii także w 3 klasowej szkole męskiej tamże z płacą roczną 500 zł. i 50 na mieszkanie. Ubiegać się mogą o tę posadę kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonnicy kapłani i winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta, za pośrednictwem swej przełożonej władzy, do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce do końca listopada br.

Wieliczka, dnia 4 listopada 1890.

L. 1095 (7211 2—3)

Husiatyńska c. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach ludowych celem stałego obsadzenia takowych:

I. Przy szkołach etatowych I. klasowych z płacą po 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

- a) w Hadyńkowcach.
- b) Howiłowice wielkim.
- c) Howiłowice małym.
- d) Kluwińcach.
- e) Kociubińcykach.
- f) Niżborgu starym.
- g) Peremiłowice.
- h) Siekierzyńcach.
- i) Trybuchowcach.
- j) Uwiśle.
- k) Wasylkowcach z płacą 400 zł. aw.

II. Przy szkołach filialnych z płacą po 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

- a) w Bossyrach.
- b) Myszkowcach.
- c) Suchodole.
- d) Tudorowie.

III. Przy szkołach wieloklasowych.

a) w Czarnokońcach wielkich, posada młodszego nauczyciela z płacą 240 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) Krogulcu, posada drugiego nauczyciela z płacą 300 zł. aw. przy czem się nadmienia, że przy wszystkich tych szkołach jest język wykładowy ruski w Kluwińcach zaś polski i ruski.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania należycie udokumentowane z dokładną tabelą służbową (kwalifikacyjną) względnie dekretem wymiaru wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 grudnia 1890.

Podania spóźnione lub niezaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe zostaną bezwarunkowo zwrócone.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.  
Husiatyn, dnia 30 października 1890.  
Za c. k. Starosta i Przewodniczącego.

## Kuratele.

L. 2914 (7329 1—3)

Dla Mikołaja Grabowieckiego właściciela z Rożanówki z powodu marnotrawstwa za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego Tarnopolskiego pod kuratelę wziętego, ustanowiono kuratorem Piotra Grabowieckiego z Rożanówki.

C. k. Sąd powiatowy.  
Tłuste, dnia 15 maja 1890.

L. 9932 (7288 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza, że Wasyla Dubczaka gospodarza z Sarańczuk marnotrawcą uznano i że mu nadano kuratora w osobie Józefa Panasa gospodarza z Sarańczuk.  
Brzeżany, 3 września 1890.

L. 10086 (7287 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Brzeżanach ogłasza, iż Tymka Bugieł go-

spodarza z Potutor marnotrawcą uznano, i kuratorem dlań w osobie Iwana Melnyka z Potutor ustanowiono.

Brzeżany, 13 września 1890.

L. 7379 (7230 1—3)

C. k. Sąd powiatowy niniejszem wiadomo czyni że c. k. sąd obwodowy w Przemysłu uchwałą z dnia 15 października 1884 l. 12825 opiekę nad Marcinem Kiełbowiczem synem śp. Jana Kiełbowicza na czas nieoznaczony przedłużył.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sieniawa, 17 października 1884.

L. 7110 (7330 1—3)

Kuratorem dla uznanych za głupkowatych Jana i Maryanny małżonków Porosłów z Pilipowie ustanowiono Józefa Janiego.

C. k. Sąd powiatowy  
Wojnicz, 29 października 1890.

L. 4908 (7259)

Podaje się do publicznej wiadomości iż gr. kat. kapelan z Posieczka ks. Włodzimierz Radzikiewicz z mocy tus. uchwały c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie z dnia 17 maja 1890 l. 7308 uznany został za obłąkanego i jako taki pozostaje pod kuratelą ojca swego ks. Alexandra Radzikiewicza gr. kat. dziekana z Szołomyi.

C. k. Sąd powiatowy.  
Bohorodczany, 23 września 1890.

L. 9012 (7267)

Jakóba Jabłońskiego z Niedzwiedzi uznano marnotrawcą, kuratorem ustanowiono Sobastjana Żurawskiego.

C. k. Sąd powiatowy.  
Ropeczyce, dnia 23 października 1890.

L. 5572 (7290 1—3)

Jan Gandor z Dańkowie uznany został za umysłowo chorego; kuratorem dlań ustanowiono Walentego Sobika z Dankowie.

C. k. Sąd powiatowy.  
Biała, 20 października 1890.

## Wyroki prasowe.

L. 19564 (7251)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisarza!  
C. k. Sud krajowy dla spraw karnych u Lwowi ryzył na podstawie §§. 489 i 493 zak. karn. i §. 97 zak. pras. szezoderżanie artykułu umieszczono w czyśli 21 czasopisy „Narod“ z dnia 7 listopada 1890 pod napisem „Z Kołomyjszczyzny“ mistyt w sobi znamena prowiny z §. 300 zak. kar. i proto usprawiedliwiena jest zariadżena czeresz c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata „seji czasopisy.“  
W slidztwie toho riszenia wzborone jest dalsze rozprestranienije toho artykułu a zabranij nakład maje buty znyszczenyj.

C. k. Sud krajowyj karnyj.  
Lwiv, dnia 4 listopada 1890.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 6195 (6731 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Jude Brandfelda, że celem doręczenia mu ts rezolucji z 30 października 1889 l. 4473 w sprawie sprostowawczej Lacy Fränkel kuratora dlań w osobie P. Tomasza Jaronia kandydata notaryalnego ustanowiono.  
Radomyśl, dnia 12 sierpnia 1890 r.

L. 20276 (7190 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wzywa niewiadomego dzierzyciela wekslu z daty Pilžno dnia 11 lutego 1880 na 200 zł. aw. opiewającego za 2 miesiące od daty płatnego przez Małkę Weissenbergową wystawionego a przez Hirscha Fenichla akceptowanego, na którym zanotowano upłatę sto zł., aby go w dniach 45 od dnia ogłoszenia po raz trzeci edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego czasu weksel za umorzony uznany zostanie.  
Tarnów, 30 października 1890.

L. 17278. (7100 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że Piotr Michałek mianowany c. k. Notaryuszem w Jordanowie po wykonaniu przysięgi dla c. k. Notaryusza przepisanej w dniu 22 października 1890 do objęcia urzędu swego upoważnionym zostaje.  
Kraków, 28 października 1890.

L. 4375. (7069 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie niewiadomego z miejsca pobytu Hawryła Ławrowskiego zawiadamia, że w sporze drobiazgowym Myszkiety Weitmann przeciw niemu pto 20 zł. w. a. termin na dzień 23 września 1890 wyznaczono, a dla niego ku-

ratora w osobie Iwana Kość z Dołżycy ustanowiono, Hawryła Ławrowskiego wzywa się, by na powyższym terminie osobiście stanął lub kuratorowi albo innemu zastępcy pozwanemu udzielił potrzebnej informacji.

Baligród, 5 sierpnia 1890.

L. 4376. (7070 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie niewiadomego z miejsca pobytu Hawryła Ławrowskiego zawiadamia, że w sprawie drobiazowej Myszkiety Weitmann przeciw niemu pto 45 zlr. aw. termin na dzień 23 września 1890 wyznaczono, a dla niego kuratorem w osobie Iwana Kość z Dołżycy ustanowiono, Hawryła Ławrowskiego, wzywa się też by na powyższym terminie osobiście stanął lub też kuratorowi albo innemu zastępcy prawnemu udzielił potrzebnej informacji.

Baligród, 5 sierpnia 1890.

L. 8263 (6679 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza że dnia 21 września 1829 zmarł Chrystyan Schmitzer w Łapajówce.

Niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców którzyby z jakiegokolwiek tytułu prawnego rościli sobie prawo do tego spadku wzywa się aby w przeciągu roku licząc od dnia niżej podanego w tutejszym Sądzie się zgłosili i swe oświadczenie do spadku wnieśli w przeciwnym bowiem razie spadek dla którego dr. Karol Lenartowicz z Kamionki str. kuratorem ustanowionym został, przyznanym będzie tym którzy wykazą swe prawa dziedziczenia zaś część spadku nieprzyjęta lub jeżeli by się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy.  
Kamionka, 30 września 1890.

L. 17038 (7162 3—3)

C. k. Sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa niniejszem posiadacza zagubionego 4<sup>1</sup>/<sub>2</sub> pr. listu zastawnego galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie Serya IV Nr. 2387 na 500 zł. opiewającego zawinkulowanego na rzecz gr. kat. probostwa w Cieplicach, aby takowy w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzy dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie Lwowskiej tem pewniej tut. sądowi przedłożył, ileże po upływie tego terminu w mowie będący list zastawny na ponowną prośbę c. k. prokuratora skarbu za nieważny uznany zostanie.  
We Lwowie, 26 kwietnia 1890.

L. 5681 (7117 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Załoścach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wiktora Buchholza, a w razie jego śmierci nieznanego jego spadkobierców że przeciw niemu wniósł pod dniem 16 września 1890 l. 5681 Józef Prokosz pozew o zapłacenie 200 zł. że na pozew ten termin do rozprawy sumarycznej w tutejszym sądzie na dzień 11 grudnia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczony, zaś pozew ustanowionemu dlań kuratorem w osobie c. k. notaryusza Marcina Mojseowicza doręczony został a zarazem poleca mu, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe udzielił lub sądowi innego zastępcę wymienił, inaczej zle skutki opieszalności sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.  
Załośce dnia 30 września 1890.

L. 5397 (7176 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Karolinę Butor zwaną Pernalczykową Józefa Kukuczkę syna Michała i Jana Kukuczkę syna Michała, że przeciw nim wniósł Jan Kukuczka zwany Fabiś z Rajczy pozew de praes 5 września 1890 l. 5397 o uznanie go za wyłącznego właściciela 1/5 części północnej części parcel l. k. 2205 l. wh. 771 ks. gr. gm. kat. Rajcza i część objętej w powierzchni 15 morgów 1261<sup>0</sup> kwadr. ectr. zpn. w skutek czego dla nich kuratorem ad actum w osobie miejscowego c. k. notaryusza p. Józefa Kusionowicza ustanowiono, a do rozprawy ustnej termin na 12 grudnia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się więc ich aby owemu kuratorowi środków obrony dostarczyli lub na czasie innego pełnomocnika sądowi przedstawili inaczej sami sobie zle skutki przypiszą.  
Milówka, dnia 14 września 1890.

(7212 2—3)

Pan Franciszek Brzehowski emerytowany radca c. k. wyższego sądu krajowego wpisany został z dniem 27 września 1890 na listę adwokatów z siedzibą w Łopatynie z Wydziału Izby adwokatów.  
Lwów, dnia 27 września 1890.

- L. 8563 (6755 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnej w sprawie Dawida Mendla Brandweina przeciw Stanisławowi Czarnek o 16 zł. zawiadania niewiadomego z miejsca pobytu po zwanego, iż dla niego kurator w osobie Józefa Müllera ustanowionym został, któremu także potrzebne do obrony lub innego zastępcę sobie obrać środki dostarczyć ma, gdyż złe skutki sam sobie przypisze.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Nadwórna, dnia 6 września 1890.
- L. 23003 (6807 2-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia w sporze pisemnym Adama Wnorowskiego i dobrowolnie do sporu przystępującego Feliksa Wnorowskiego przez adw. dr. Bogusza zastępowanego powoda pko Salomonowi Zeislerowi et cons. o uznanie własności i oddanie w posiadanie 1/3 części dóbr Dobrociesza „Wiktorowszczyzna” zwanego, dla niewiadomej z miejsca pobytu współpозwanej Małki Dressel Goldfingerowej kuratorem ad actum p. adw. dr. Stanisławskiego w Krakowie a tegoż zastępcą p. adw. dr. Jana Jakubowskiego.  
O tem zawiadamiamy współpozwaną Małkę Dressel Goldfingerową z wezwaniem, aby kuratorowi potrzebnej udzieliła informacji lub też innego pełnomocnika tutaj przedstawiła.  
Kraków, dnia 5 września 1890.
- L. 5601 (7227 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Muszynie oznajmia nieobecnemu i z miejsca pobytu niewiadomemu Stefanowi Petryszakowi, że przeciw niemu przez gminę Krynica pozw o oddanie parceli 17725 wniesionym został. Gdy miejsce pobytu Stefana Petryszaka nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Piotra Petryszaka i pozw wyznaczając termin do wniesienia obrony na dzień 4 grudnia 1890 o 9 godzinie przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.  
Wzywa się zatem Stefana Petryszaka aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniebdania wyniknąć mogące skutki następstwa sam sobie winę przypisać będzie musiał.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Muszyna, 15 października 1890.
- L. 12385/16588 (7221 2-3)  
Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Brody werden über das Ansuchen der ungar. Franz. Versicherungs-Aktiengesellschaft in Budapest alle diejenigen welche die auf den Namen des Moses Meschulem Sper als Kontrahenten und des Hersch Josef Sper als Versicherten lautende am 17 Februar 1903 fällige von dieser ungar. Franz. Versicherungs-Aktiengesellschaft in Budapest ausgestellte Versicherungspolize Nr. 995 dato Budapest 13 März 1890 über die Versicherungssumme von 555 fl. ÖW. dem Überbringer zahlbar, welche Versicherungspolize laut Angabe während der Übersendung per Post von Czernowitz nach Korolówka unter der Adresse des Moses Meschulem Sper in Verlust gerathen solle in den Händen haben dürften, vorgelesen und ihnen aufgetragen, dass sie binnen einer Jahresfrist, vom Tage der dritten Einschaltung dieses Ediktes im Amtsblatte dieser Zeitung so gewiss vorbringen sollen, als sonst diese Versicherungspolize für nichtig gehalten wird, und die ungar. Franz. Versicherungs-Aktiengesellschaft in Budapest darauf keine Rede und Antwort zu geben nicht mehr verbunden sein würde.  
Brody, am 9 October 1890.
- L. 17664 (7214 2-3)  
Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości że Jan Arlet mianowany c. k. notaryuszem w Muszynie po wykonaniu przysięgi dla c. k. notaryusza przepisanej w dniu 29 października 1890 zostaje uprawnionym do objęcia urzędu swego.  
Kraków, 4 listopada 1890.
- L. 17586 (7215 2-3)  
Dr. Henryk Meissner jako c. k. notaryusz w Wiśniczce ma urzędowanie z dniem 14 listopada 1890 zaprzestad i dnia 15 listopada 1890 urząd notaryalny w Starym Sączu objąć.  
Z Rady c. k. Sądu krajowego wyższego.  
Kraków, 4 listopada 1890.
- L. 8070 (6778 2-3)  
C. k. Sąd w sporze prowizoryalnym Jakuba Wojlusiaka przeciw Karolowi Wojlusiakowi o naruszenie w posiadaniu drogi polnej w Pławiu ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Wojlusiaka kuratorem Antoniego Fibicha notaryusza w Mielcu i wzywa Jakóba Wojlusiaka, aby środków do obrony kuratorowi dostarczył lub sobie pełnomocnika ustanowił i o nim
- sądowi dał wiadomość, gdyż winę złych następstw sam sobie przypisać by musiał.  
Mielec, 12 września 1890.
- L. 7679 (6783 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Szczercu uwidamia nieznaną z miejsca pobytu Kaśkę Horak o spadku na nią po zmarłym dnia 8 maja 1889 w Chruście (starem bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli Feńce Paszkowskiej i wzywa ją by najdalej w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż w razie przeciwnym pertraktacja spadkowa przeprowadzona zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami jakoteż Iwanem Horakiem ustanowionym dla niej kuratorem  
Szczercz, 4 września 1890.
- L. 15641 (7255 2-3)  
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Dawida Jákla z Tłumacza że na prośbę Racheli Halpern wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy 65 zł. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adw. dr. Zinsowi z zastępstwem tutejszego adw. dra Bardacha z wezwaniem aby w czasie należytych udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informację, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki pawne z jego zaniebdania wynikłe sam sobie przypisze.  
Stanisławów, 29 października 1890.
- L. 7577 (6718 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Nowaka aby w przeciągu roku od daty tego edyktu wniósł oświadczenie do spadku po ojcu śp. Ignacym Nowaku zmarłym w Kędzierzynie dnia 25 lipca 1888 z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłoszonymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Wincentym Giżą pertraktowany będzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Dobczyce, 10 listopada 1889.
- L. 13372 (6708 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako instancja tabularna zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Franciszkę z Gromnińskich hr. Łosiową że celem doręczenia przeznaczonej dla niej uchwały tabularnej z dnia i liczby niniejszej ustanowił dla niej kuratorem ad actum adw. dra Trzecieńskiego z Tarnopola.  
Tarnopol dnia 13 września 1890.
- L. 5596 (6770 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzesku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mateusza Kleśnego, iż 15 marca 1887 zmarł w Okocimie jego wuj Marcin Paciak bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia i wzywa go aby w ciągu jednego roku zgłosił się w tymże sądzie, tudzież wniósł deklarację do spadku po Marcynie Paciaku w przeciwnym razie spadek ten byłby pertraktowany z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Mateuszem Zydroniem dla niego ustanowionym.  
Brzesko, 6 si rpnia 1890.
- L. 18984 (6791 2-3)  
W sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Luszowice z przyl. w sprawie egzekucyjnej austr. Banku narodowego przeciw Andrzejowi Jordanowi i spółn. na podstawie uchwały z dnia 9 sierpnia 1887 l. 1272 przez licytację sprzedanych, zamianował c. k. Sąd obwodowy w Tarnowie dla niewiadomego z miejsca pobytu egzekutora Andrzeja Jordana ewentualnie dla niewiadomych spadkobierców tegoż kuratorem dra Stanisława Stojłowskiego, adwokata w Tarnowie, a dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Walentego i Magdaleny Szałaśnych oraz Bronisława Sroczynskiego ewentualnie dla niewiadomych ich spadkobierców kuratorem dra Jana Steca adw. w Tarnowie i kuratorem uchwałę z dnia 8 maja 1890 l. 4055 doręczył o czym kurandów zawiadamia.  
Tarnów, dnia 9 października 1890.
- L. 6700 (6649 2-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia nieznaną z życia i miejsca pobytu Teresę Freudenberg że celem doręczenia jej tutejszej uchwały z dnia 4 czerwca 1889 l. 5411 zezwalającej na zainstabulowanie Władysława Kopeckiego za właściciela sumy 1133 zł. 41 ct. wa. na dobrach Hordynia zaprenotowanej ustanowiono jej kuratorem w osobie adw. dr. Leona Witza w Samborze.  
Sambor, 12 sierpnia 1890.
- L. 17862 (7342 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie zawiadamia Jana Spekarta z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że w skutek wytoczonego przeciw niemu do l. 17862/90 pozwu Leona i Julii małż. Biskorowanych o uznanie prawa własności 1/24 części realności pod lk. 113 w Zamarsztynowie termin do rozprawy ustnej na dzień 4 grudnia 1890 o godz. 10 rano w tus. Sali rozpraw wyznaczono i dla jego zastępcstwa na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Sietnickiego ustanowiono.  
Sąd wzywa przeto Jana Spekarta, ażeby ustanowionemu kuratorowi odpowiednich informacji udzielił lub też innego zastępcę przed powyższym terminem Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z zaniebdania tego dlań powstać mogące sobie samemu będzie musiał przypisać.  
Lwów, 29 października 1890.
- L. 23209 (7313)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Stanisław Przybylski”, którą używać będzie Stanisław Przybylski jako właściciel handlu przyborów kościelnych i srebra chińskiego, podpisując takową: Stanisław Przybylski.  
Kraków, dnia 5 września 1890.
- L. 27284 (7314)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Józef Frimel” przedsiębiorstwo restauracyjne i masarskie w Krakowie, której używać będzie Józef Frimel jako właściciel tego przedsiębiorstwa podpisując takową „Józef Frimel”  
Kraków, dnia 17 października 1890.
- L. 642 (7282)  
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Roman Grabowski z dniem 29 października 1890 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Milówce.  
Wydział Izby adwokackiej.  
Kraków, dnia 30 października 1890.
- L. 661 (7283)  
Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości że p. dr. Ignacy Steinhaus z dniem 5 listopada 1890 wpisany został w listę adwokatów z siedzibą w Jasle.  
Wydział Izby adwokackiej.  
Kraków, dnia 6 listopada 1890.
- L. 15910 (7289 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy m. del. w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Pelaka że Efoim Langer wniósł przeciw niemu do tutejszego sądu pozw de praes: 17 lipca 1890 l. 11845 o zapłacenie kwoty 19 zł. 5 ct., na który zarządzone rozprawę wedle postępowania drobiazgowego i do tejże rozprawy wyznaczono w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym miejsce delegowanym termin na dzień 15 grudnia 1890 o godzinie 9 z rana a dla niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Pelaka ustanowiono kuratorem ad actum w osobie adw. dra Schornsteina w Nowym Sączu. Zawiadamiając o tem Pawła Pelaka wzywa się go, ażeby potrzebnych informacji do obrony temuż kuratorowi udzielił albo sobie pełnomocnika innego ustanowił i o tem tutejszy sąd zawiadomił.  
Nowy Sącz, 7 października 1890.
- L. 12972 (7272)  
C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości iż w roku 1878 zmarł Nykoła Bobyk w Podpieczarach do którego spadku konkurują Mykieta, Marunia, Roman i Katarzyna Bobyki, Sąd nie znając pobytu Mykiety Bobyka wzywa, żeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wasylem Łaszczem dlań ustanowionym.  
C. k. Sąd powiatowy  
Tyśmienica, 24 listopada 1885.
- L. 8101 (7261 1-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Pawła Bagana z Ulucza iż przeciw niemu pod dniem 20 czerwca 1890 l. 5090 wniosła Anna Szul pozw o własność i posiadanie 1/3 części realności pod l. k. 234 w Uluczu zpn. w skutek czego dla niego kuratora Emila Witkiewicza w Brzozowie ustanowiono i do rozprawy ustnej termin na dzień 16 grudnia 1890 o godz. 8 rano wyznaczono.  
Wzywa się zatem Pawła Bagana ażeby na wyznaczonym terminie osobiście stanął lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacji udzielił albo wreszcie innego ustanowił sobie pełnomocnika gdyż
- w przeciwnym razie skutki z zaniebdania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.  
Brzozów, 30 września 1890.
- L. 23936 (6809)  
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych wykreślenie z rejestru dla firm pojedynczych firmy „M. Fleischmann handel towarów mieszanych w Wolfi Filipowskiej” z powodu zaniechania przedsiębiorstwa.  
Kraków, 12 września 1890.
- L. 4258 (6775 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu Jana Kality z Kobyłówek kuratora ad actum w osobie Ilka Łazeczka z Kobyłówek celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z 23 października 1889 l. 7401 dla Jana Kality przeznaczonej.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Budzanów, dnia 7 czerwca 1890.
- L. 6144 (6796 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Baligródzie zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Jana Buczowskiego że w sprawie zgłoszenia Moritza Gelb prawa własności do realności w Łupkowie położonej, wykazem hip. l. 1 tej gminy katastralnej objętej dotąd na Jana Buczowskiego zapisanej ustanowiono dla tegoż kuratorem Dmytra Petryk naczelnika gminy w Łupkowie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Baligród, 6 października 1890.

## Doniesienia prywatne.

## W Bolechowic

jest z wolnej ręki natychmiast do wynajęcia piękna willa o 5 pokojach, 1 kuchni, 2 spiżarni, piwnicy, studnia w podwórzu, stajnia, wozownia i 2 chlewki, z ogrodem warzywnym i sadem. — Blizsze szczegóły u p. Krakowickiego w Bolechowic.

7335

## Ogłoszenie. 4358

Dnia 27 listopada br. odbędzie się w Zakładzie Fundacji Stanisława hr. Skarbka w Drohowyżu licytacja na roczną dostawę bydła na rzeź.

Blizszych warunków dostawy tudzież zabezpieczenia tejez udzieli Dyrekcja Zakładu w Drohowyżu.  
Drohowyże, d. 10 listopada 1790.

## L. 5132 (7308 1-3) Obwieszczenie.

Gdy powtórna licytacja na dzierżawę browaru miejskiego z należącymi budynkami, urządzeniem i ogrodem do skutku nie przyszła, odbędzie się dnia 21 listopada 1890 o godz. 10 przed południem trzecia i ostatnia licytacja.

Cena wywołania ustanowiona na 3200 zł.  
Wadyum na 320 zł.

Blizsze warunki przejrzed można w registraturze tutejszego Magistratu.

Zarazem oznajmia się, że można wnosić oferty tez z odmiennymi warunkami jak ogłoszone warunki licytacyjne.

Magistrat król. woln. miasta.  
Sambor, dnia 5 listopada 1890.

## L. #505 (7309 1-3) Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia kamieniołomu miejskiego Trembowelskiego.

a) położonego nad Zaścinczem.  
b) położonego w lesie miejskim zwanego „lisie jamy” na czas trzyletni od 1 stycznia 1891 do 31 grudnia 1893 odbędzie się w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli na dniu 19 listopada 1890 publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych w zakład w kwocie 250 zł. aw. które w dniu powyższym najpóźniej do 1 godz. z południa na ręce komisji licytacyjnej mają być wniesione.

Za cenę wywołania jako czynsz jednoroczny postanawia się, a to:

a) dla kamieniołomu nad Zaścinczem 2305 zł.  
z dodatkiem bezpłatnie 1000 sztuk płyt chodnikowych szlufowanych na użytek miasta

b) dla kamieniołomu „lisie jamy” kwotę 200 zł.  
razem 2505 zł.

Warunki licytacyjne można w czasie godzin urzędowych w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli przejrzed.

Z Magistratu król. woln. miasta.  
Trembowla, dnia 6 listopada 1890.

Wezwanie do przedpłaty.

Nakładem K. KOZŁOWSKIEGO, Poznań, wyszedł pierwszy zeszyt dzieła

Malowniczy opis Polski

czyli  
Geografia ojczyznego kraju  
ulożył Józef Chociszewski.

Całe dzieło składać się będzie z trzech części.  
ZESZYT I. zawiera na 96 stronach interesujący opis naszych rzek, gór, kopalni, płodów, zwierząt i t. d., dalej mapkę fizyko-etymograficzną i 23 starannie odbitych rycin.  
ZESZYT II. obszerniejszy od poprzedniego i bogato ozdobiony obrazkami, zawiera etnografię. Autor kreśli z zamiłowaniem zwyczaję ludu i pamiątkowe obchody z dawnych czasów. Przesuwają się tu kolejno: Wielkopole, Kujawy, Mazury, Krakowianie, Sandomierzanie, Górale, Kaszuby, Szlązacy, Huculi, Ukraińcy, Litwini, Zmudzini itd.  
ZESZYT III. zawierać będzie geografie historyczno-polityczną, 2 mapy Polski i ryciny.  
P. ZEDPŁATA na całe dzieło wynosi 2 zł., za co przesyłka franko. Z oprawą 2 zł. 40 ct., w lepszej oprawie 2 zł. 70 ct. — Cena po wyjściu dzieła zostanie podwyższoną.  
Przedpłatę nadsyłać należy pod adresem;

K. KOZŁOWSKI, Poznań, ul. Długa 8.

7333

Obwieszczenie.

Niniejszem otwiera się XV. królewsko-węgierska

6998

Loterya państwowa na cele dobroczynne

której czysty dochód

na mocy Najwyższego postanowienia Jego ces. i król. Apost. Mości z dnia 12 kwietnia 1890, w ten sposób przeznaczony jest, że z takowego otrzy-

mać ma po jednej dziesiątej części: Stowarzyszenie „Białego Krzyża“, Stowarzyszenie kolonij wakacyjnych dla dzieci w Buda-Peszeie, Stowarzyszenie Maryi Doroty, Dobroczynne Stowarzyszenie Dam w Nagy-Bánya, muzeum przemysłowe w kraju Seklerów, Krajowy Zakład sierót po notaryuszach gminnych i obwodowych, Zakład sierót w Miskolcu Towarzystwa Dam komitatu Borsod, fundusz utworzyć się mający dla nierzamożnych wdów i sierót po urzędnikach, Instytut pensyjny dla dziennikarzy węgierskich, na- konies krajowy Zakład dla głuchoniemych w Zagrzebiu

Ustanowione w ilości 6.767 wygrane wynoszą według poniżej umieszczonego planu gry 160.000 złotych, mianowicie

1 główna wygrana na potem	zł. 60.000		
1 wygrana na 10.000 zł	razem " 10.600		
5 wygrane po 1000 zł.	" " 5.000	200 wygranych po 20 zł. razem zł. 10.000	
10 wygrane po 500 zł.	" " 5.000		
50 wygrane po 100 zł.	" " 5.000	6500 wygr. po 10 zł. razem . zł. 6.500	

Clągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 16 grudnia 1890. — Los kosztuje 2 zł. wa. Losy nabyć można w Dyrekcji loteryi w Buda-Peszeie (Pesz, główny urząd cłowy na pół piętrze), we wszystkich urzędach loteryjnych, sprzedaży soli i podatkowych, we wielu urzędach pocztowych, w redakcji czasopisma „Merkur“ w Wiedniu i we wszystkich miastach i większych miejscowościach w miejscach ustanowionych do sprzedaży losów.  
Budapeszt, dnia 1 października 1890. Król. węg. Dyrekcya loteryi.

Odbywszy specjalne studia w krajowych i zagranicznych instytucjach naukowych otworzyłem we Lwowie, przy ulicy Jagiellońskiej l. 18

urzędownie upoważnione

Laboratorium chemiczno-mikroskopowe

do badania pokarmów, artykułów spożywczych, leczniczych, handlowych, technicznych, gospodarczych, higienicznych, analiz sądowych i t. p.

W laboratorium tem, które według tegoczesnych wymogów urządziłem, uskuteczniłem jakościowe i ilościowe rozbiory, w celu sprawdzenia jakości, prawdziwości, wartości pożywczej lub zafałszowania mleka, śmietanki, wina, piwa, koniaku, wódki, likierów, rumu, araku, octu, masła, sera, maki, chleba, krochmalu, czekolady, drożdży, cukru, miodu, kawy, herbaty, soli, tłuszczów i olejów, mięsa, wędlin, konserwów, wyrobów cukierniczych, karmy dla bydła, środków leczniczych, farb, nafty, naczyń, wosku, mydła, tapet i papieru; dalej rozbiory wód mineralnych i studziennych, ziemi, nawozów sztucznych i naturalnych, wapna, cementu, metali, aliaży — rozbiory moczu i kamieni moczowych, analizy sądowe i t. p.

Wszelkie zlecenia tak miejscowe jak i z prowincyi wykonywam o ile możności w najkrótszym czasie i po możebnie niskich cenach.

Przekonany, że instytut mój przyniesie może dobre usługi ogółowi, śmiem polecić się taskawym względem Wysokich Władz, W.W. PP. lekarzy, aptekarzy, kupców i całej P. T. Szanownej Publiczności.

Walery Włodzimirski

magister farmacyi — chemik sądowy, egzaminowany na wszechniy we Wiedniu, znawca artykułów spożywczych, były właściciel apteki. 7339

NOWOSCI

na sezon jesienny

poleca

magazyn Schayerów

we Lwowie.

6140

Najlepszą, najtańszą, najtrwalszą i najpiękniejszą

od wszystkich lakierów i innych środków do zapuszczania podłóg jest niezaprzeczenie

5896

francuska masa podłogowa

(do użycia w zimnym stanie) jedyne miejsce sprzedaży

Alojzy Hübner

L w 6 w,

ulica Karola Ludwika L. 13.

Handel założony

Najtańsze i najlepsze

Okruchy herbaciane

w głównym składzie

HERBATY

Fryderyka Schubutha

we Lwowie,

Rynek, liczba 45.

w roku 1789.

6869

Pochodnie naftowe po 3 zł.

patent i wyrób Adama Bratkowskiego, wyborne do jazdy nocnej, dla straży pożarnej, do wycieczek, jedyne zaopatrzenie w Austrii posiada

Antoni Halski

handel żelazny. Lwów, plac Maryacki l. 9

wielki wybór:

Laterny naftowych gospodarznych, Latarni powozowych para od 5-50, Noży do sieczkarni, Wag decymalnych, Pieców żelaznych systemu Meidingersa od zł. 25 i lanych z gliną ogniotrwałą od zł. 13.

Kłozety torfowe pokojowe, patentowane zupełnie ubezpieczające odznaczono na wystawie higienicznej. 6193

Ogłoszenie licytacji. 7298

Gmina Żółtańce powiatu żółkiewskiego sprzedaje 2230 sztuk dębów materyjnych przez przetarg publiczny drogą ofert pisemnych. Oferty ostateczne, opiewające w wadyum do wysokości 5 pr. ceny oferowanej, zaopatrzone, mają być wniesione do urzędu gminnego najdalej do dnia 1 grudnia 1890 roku do godziny 12 w południe, którego dnia nastąpi otwarcie pisemnych ofert i ogłoszenie tychże. — Bliższe warunki, pod któremi sprzedaż nastąpi, można przejrzeć na miejscu. — Pošta w miejscu.

JAN IHNATOWICZ

poleca

6361

niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne

odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami honorowymi.

**PUDER książęcy.** Jest to najczystsza i najdelikatniejsza mączka ryżowa, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białosć i jest nieocenionym środkiem do upiększenia twarzy. — Pudełko małe pudru białego 60 ct., większe 1 zł. z łabędzikiem zł. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zł. 1.20, z łabędzikiem zł. 1.60.

**WODA fiołkowa** usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzochnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i dołki ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca. — Cena 1 zł. w a.

**WALENTIN** najsilniejsza wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania włosów pobudza. — Cena flakonu 3 zł. Pół flakonu zł. 1.60

**CEZARIN** niezawodny środek na **wygubienie nagniotków.** Pudełko 40 ct.

**NIGRETINA** wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwałe i piękny kolor czarnej lub ciemnej. — Cena 1 zł.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wawowej L. 25, w KRAKOWIE Sukiennice L. 20, w CZERNIOWCACH Rynek L. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnym sklepach i aptekach.

SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejsza aniżeli kopału i kuba. Czyni niepotrzebne używanie wszelkich szprywowań i w przedziagu dni trzech uleczka wszelkie najdogliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżączki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie. — Każda Kapsułka opatrzona jest na czarno oddrukowanym naswiakiem.

SEBAST W PARYŻU, 8, ULICA VIVIERNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

8017

Cognac

vieux Champagne, Marque: „Non plus ultra“, prawdziwie francuski, znakomity gatunek, pobudzający trawienie, wzmacniający słabość os. by i rekonwalescentów — wysyłam ocelony i franko pocztą za pobraniem kwoty 8 zł. za beczkę 4 litrową, lub w koszach po 3 flaszki 1/4 litrowe po zł. 1 et. 80 za flaszkę.

Prawdziwy, importowany prima

Jamaica-Rum

beczka 7.50 et., butelka jak wyżej po 1.75 zł.

Znakomite siodkie 6015

naturalne wino Malaga

beczka zł. 4.90, flaszka zł. 1.20 jak wyżej.

R. MAITI w Tryeście.

Handel

Karola Ballabana

we Lwowie

poleca 5725

wszelkie gatunki kawy

w smaku czystym aromatycznym.

1/4 kl. Moka arabska	10 złr. 80 et
" Jawa złota	10 " 80 "
" Ceylon grubo-ziarnista	10 " 80 "
" " s ednia	10 " 40 "
" Kuba wymienita	10 " — "
" Laguna grubo-ziarnista	9 " 60 "
" Guatemala	8 " 20 "

Franko na każde stycie pocztową w Galicyi.

APTEKA

„Zum goldenen Reichsapfel.“

J. PSERHOFERA

I. Singerstrasse 15

w Wiedniu.

Pigułki krew przeczyszczające

przedtem zwane **Pigułki uniwersalne** znane powszechnie jako środek domowy lekko zwalniający.

Z tych pigułek kosztuje 1 pudełko z 15 pigułkami 21. et. — 1 zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 5 et. za pobraniem nieopłaconem 1 zł. 10 et. Za nadesłaniem należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 zwoj pigułek zł. 1 et. 25 — 2 zwoje zł. 2 et. 30 — 3 zwoje zł. 3 et. 35 — 4 zwoje zł. 4 et. 40 — 5 zwojów zł. 5 et. 20 — 10 zwojów zł. 9 et. 20. (Mniej niż jednego zwoja nie można przesyłać.)

Uprasza się żądać wyraźnie „J. Pserhofera pigułek krew przeczyszczających“ i zważać na to, że każde pudełko z góry zaopatrzone jest tym samym nazwiskiem, które się znajduje na przepisie używania, t. j. J. Pserhofer, mianowicie pismem czerwonym.

Balsam przeciw odmrożeniu J. Pserhofera, 1 stoik 40 et., z przesyłką franko 65 et.

Sok z babki wodnej Flaszeczka 50 et.

Amerykańska maść goścowa stoik zł. 1 et. 20.

Proszek przeciw poceniu się nóg cena pudełka 50 et., z przesyłką franko 75 et

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha, środek domowy przeciw złemu trawieniu, 1 pakiet 1 zł.

Oprócz wymienionych powyżej preparatów, są jeszcze wszystkie w austriackich dziennikach wyszczególnione krajowe i zagraniczne specjalności farmaceutyczne w zapasie, a artykuły, które na razie nie są na składzie, mogą być na żądanie po najtańszej cenie zaraz sprowadzone. Przesyłki pocztą uskutecznią się jak najszybciej za poprzednim nadesłaniem gotówki, większe zaś zamówienia, także za pobraniem należytości. Przy nadesłaniu należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi portoryum znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.

Balsam przeciw molom 1 flaszka 40 et., z przesyłką franko 65 et.

Esencya życia (praskie krople) 1 flaszeczka 22 et.

Balsam angielski 1 flaszka 50 et.

Fiakerski proszek piersiowy 1 pudełko et. 35, z przesyłką franko et. 60.

Pomada Tannochininowa J. Pserhofera najlepszy środek do porastania włosów. 1 stoik zł. 2,

Plaster uniwersalny prof. Steudla, 1 stoik 50 et. z przesyłką franko 75 et.